DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-46 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, piątek 15 kwietnia 1932 Nr. 87

Polska a rozbrojenie

Wielka mowa min. Zaleskiego na Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 14. 4. (Pat). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej **P. MIN. ZALESKI WYGŁOSIŁ NASTĘPUJĄCE PRZEMÓWIENIE:** Od chwili wznowienia **prac naszej konferencji** wysłuchaliśmy tu szeregu interesujących deklaracyj, które niewątpliwie pozwolą wkońcu zorjentować nasze prace w kierunku, mogącym doprowadzić do praktycznego wyniku. Droga **jest być może długa, a wybór metod trudny, gdyż chodzi o zagadnienia**, pozostawione dotąd wyłącznie w kompetencji państw. **Wszyscy odczuwamy konieczność uczynienia posunięć istotnych, aby dać narodom prawdziwe poczucie bezpieczeństwa i zmniejszyć ciężary na zbrojenia.** To też mój kraj śledzi z prawdziwą sympatją **wszelkie wysiłki, zmierzające** do powstrzymania możliwości wojny. Chodzi nie tylko **o ochronę kraju dobrej wiary od niespodziewanej napaści,** lecz także o stworzenie pewności, że gdyby zstała dokonana z pogwałceniem najświętszych zobowiązań paktu Ligi Narodów napaść, pozostanie on bez skutecznym, a państwo winne pogwałcenia tak uroczystych zobowiązań narodowych znajdzie przeciw sobie całą społeczność międzynarodową, rozporządzającą środkami, aby zastosować skuteczne represje. Propozycje, mające zapewnić pozytywne rozwiązanie tego problemu i umożliwiające rozbrojenie mają pełną sympatję mego kraju.

Reprezentuję tu kraj, który był ongiś jednym z największych w Europie, a który w końcu 18-go wieku, kiedy nie istniała jeszcze udoskonalona broń naszych czasów, był przedmiotem inwazji, która na długi czas zniosła jego niepodległość. Mój kraj gotów jest pójść daleko w dziedzinie ograniczenia i redukcyj zbrojeń, lecz **pragnie gwarancyj, których kilkakrotnie się domagał, a które częściowo zawiera doniosły artykuł paktu Ligi Narodów, stanowiący podstawę naszych prac.** Zbytecznem jest przypominać tutaj rezolucję 14-tą drugiego zgromadzenia oraz rezolucję 8-mą zgromadzenia tak doniosłą dla naszych prac, gdyż niewątpliwie będę miał okazję powrócić do nich w czasie późniejszej dyskusji. Mowa **tu o rozbrojeniu ilościowem i jakościowem.** Jeśli chodzi o rozbrojenie ilościowe, mój kraj gotów jest zmniejszyć zbrojenie do najmniejszego poziomu, byleby tylko miał pewność, że w tym regjonie żaden inny kraj nie będzie dysponował widoczną większością. Z drugiej strony wobec postępu w różnych dziedzinach koniecznem jest **znalezienie dzięki organizacji międzynarodowej odpowiednich środków przeciw temu, co nazwałbym „nadużyciem technicznem“,** zdolnem w sposób uboczny ułatwić akcję wojskową kraju oraz środki przeciw różnym rodzajom wyższości faktycznej, wynikającej w pierwszym rzędzie z natury nowoczesnego przemysłu.

Delagacja sowiecka przedstawiła nam **interesujący PROJEKT, DOTYCZĄCY PROGRESYWNEGO I PROPORCJONALNEGO ROZBROJENIA.** Idea, jako taka, wydaje mi się całkowicie słuszną. Przystępując do rozbrojenia, trzeba będzie zastosować do większych armij większy współczynnik redukcji. Sprawę współczynnika redukcji będę miał jeszcze okazię poruszyć w chwili, gdy ta interesująca decyzja będzie przedmiotem specjalnej debaty.

W każdym razie z prawdziwem zadowoleniem witam **ewolucję delegacji sowieckiej od czasu konferencji w Moskwie,** która zgromadziła przedstawicieli rządów Sowietów, Litwy, Finlandji, Łotwy i Polski. Na tej konferencji **delegacja sowiecka zaproponowała redukcję wyłącznie proporcjonalną,** a z której wynikało z zaproponowanych cyfr, że najsłabsze państwa miały ponieść największe ofiary, gdyż współczynnik cyfrowy dla nich był najbardziej niekorzystny. Naszem zadaniem nie jest poświęcać się skomplikowanym grom matematycznym, których narody nigdy nie zrozumieją. **Pragniemy przebyć pierwszy etap organizacji pokoju i ograniczenia redukcji zbrojeń.** Niewątpliwie pójdziemy dalej zgodnie z postępem, zachodzącym w tych dziedzinach. **My wszyscy członkowie Ligi Narodów przyjęliśmy już tę ideę w art. 8 paktu Ligi Narodów.** Jest to rozbrojenie stopniowe, zgodne z postępem w dziedzinie bezpieczeństwa.

Przybyliśmy tu, aby **szczerze i lojalnie współpracować ze wszystkiemi krajami** i być może powinszować sobie, gdy współpraca ta doprowadzi z tego punktu widzenia do stworzenia jednakowych warunków. Sytuacja pewnych krajów wymagałaby znalezienia dla art. 8 paktu pewnego rozwiązania. Mówię tu **O ZAKAZIE PEWNYCH RODZAJÓW BRONI I ROZBROJENIA JAKOŚCIOWEGO.** Projekt włoski jest pod tym względem doskonałą próbą syntezy.

Mój kraj nie poniósłby wielkich ofiar pod tym względem, bo zajęty współpracą w odbudowie gospodarczej, nie dysponuje on potężnemi rodzajami broni, będącemi przedmiotem propozycji wymienionej. Pod tym względem kraj mój znajduje się w sytuacji znacznie mniej dogodnej, aniżeli niektóre państwa jego regjonu, posiadające tę broń w wielkich ilościach i mające możliwość jej fabrykacji. **Mielibyśmy więc wszelkie powody porzeć propozycję ograniczenia pewnych rodzajów broni.** Jednakże chcę wyjaśnić pewne kwestje prelimінacyjne, a mianowicie, czy autorzy tych propozycyj zdecydowani są przyjąć system kontroli dość skutecznej, aby ochronić nas od niespodzianek. Czy są też zdecydowani zgodzić się **na międzynarodową kontrolę wszelkiego przemysłu, mogącego być użytym dla celów wojny** i wreszcie, czy przewidują oni **skuteczną akcję przeciwko krajom, któreby naruszyły zakaz. Bez tych zasadniczych warunków stworzymy tylko dogodne warunki dla kraju o złej woli,** który nadużywając poczucia bezpieczeństwa stworzonego manifestacją bezskutecznego zakazu, zechciałby pewnego dnia wykorzystać to i napaść na naród lojalnie obserwujący postanowienia międzynarodowe.

Polska była pomiędzy państwami, które na pierwszej doniosłej konferencji, która po wojnie miała miejsce, odniosła się do problemu rozbrojenia bardzo przychylnie. Na konferencji międzynarodowej w r. 1925 zaproponowano **zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej.** Delegacja polska na tę konferencję była pierwszą, która poparła szlachetną inicjatywę Stanów Zjedn. w kwestji wojny chemicznej i uzupełniła tę inicjatywę propozycją o zakazie wojny bakterjologicznej. Pragnę przypomnieć pozatem, że **podpisaliśmy i ratyfikowaliśmy bez żadnych zastrzeżeń opracowane na tej konferencji protesty,** które niestety nie zostały dotąd jednomyślnie i całkowicie przyjęte przez wszystkie narody. Bez ścisłego określenia metod, które weźmiemy pod uwagę, wszelkie niedopatrzenia grożą nam przedłużeniem naszych obrad lub też sprowadzeniem ich do pustej manifestacji. **Koniecznem jest rozwiązanie, obejmujące całokształt zagadnienia, zmierzającego do wyższego celu, który musi przyświecać naszej pracy do organizacji pokoju.**

Lotnictwo, tanki, ciężka artylerja, gazy i okręty wojenne

Konferencja Rozbrojeniowa o pacyfikacji świata

Genewa — 14. 4. (PAT). W dalszym ciągu debaty w komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej przemawiał wczoraj włoski minister spraw zagr. **Grandi,** który w dłuższem przemówieniu motywował i bronił włoskich propozycyj rozbrojeniowych. Propozycje te zmierzają do rozbrojenia jakościowego, t. j. do zniesienia pewnych rodzajów broni. W swem założeniu propozycje te zbiegają się z propozycjami amerykańskiemi, dla których minister Grandi wyraża swą sympatję. Podczas gdy **delegacja amerykańska domagała się jedynie zniesienia ciężkiej artylerji, tanków oraz środków wojennych, chemicznych i bakterjologicznych,** to Grandi proponuje zniesienie oprócz tych rodzajów broni także i **samolotów bombardujących, okrętów linjowych, łodzi podwodnych i okrętów awjomatek.** Grandi przytacza podobne argumenty, co i delegacja amerykańska, twierdząc, że zniesienie tych rodzajów broni czyni agresję trudniejszą, bardziej niepewną i pozbawia ją w wielkiej mierze szans, przyczem powołuje się na fakt zakazania przez traktaty pokojowe kilku państwom posiadania tych właśnie rodzajów broni. Następnie **Grandi polemizuje obszernie z wywodami premjera Tardieu,** twierdząc, że możliwość nie dotrzymania zobowiązań nie powinna powstrzymać od decyzji zakazu tych rodzajów broni, gdyż wszelkie zobowiązania mogą być niedotrzymane. Co się tyczy metody przeprowadzenia rozbrojenia jakościowego, to **Grandi oświadcza, że nie domaga się natychmiastowego zniszczenia całych zapasów broni, których posiadanie będzie zakazane.** Proponuje on, ażeby zniszczenie rozłożono na kilka lat. Co rok część ciężkiej **artylerji,** tanków, okrętów linjowych itp., poczynając od największych jednostek ulegałyby destrukcji. Grandi kończy oświadczeniem, że rozbrojenie jakościowe, proponowane przez delegację włoską powinno być pierwszym krokiem na drodze do rozbrojenia.

Genewa — 14. 4. (PAT). W dalszym ciągu dyskusji komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej **przemawiał przedstawiciel Brazylji, który popierał propozycję amerykańską.** Następnie mówił **delegat Turcji Tewfik Ruhdi bej,** popierając wniesione przez siebie poprawki do art. 1 konwencji, zmierzające do proklamowania zasady zrównania siły zbrojnej wszystkich państw. Zapowiada on jednocześnie, że w razie, gdyby propozycja turecka nie została przyjęta, poprze tezę sowiecką, a także wnioski włoskie mają poparcie delegacji tureckiej.

Delegat Urugwaju bardzo energicznie poparł propozycję francuską, która jego zdaniem ma dać Lidze Narodów jej właściwy charakter. Jako ostatni przemawiał **delegat Jugosławji** minister **Marinkovicz,** który omówił problem rozbrojenia, jaki był wysunięty przez delegację amerykańską i włoską, Marinkovicz dorzucił nowe argumenty do tych, które wysunął wczoraj **premjer Tardieu** i wskazał na to, że zniesienie ciężkiej artylerji i tanków stworzyłoby nierówność między krajami uprzemysłowionymi a takimi, które przemysłu nie posiadają. **Zniesienie ciężkiej artylerji mogłoby zmusić niektóre państwa do stworzenia ciężkiego przemysłu.** Najlepiej więc będzie **oddać kontrolę nad tymi rodzajami broni Lidze Narodów.** Minister **Marinkovicz** jest pozatem zwolennikiem **zniesienia wszelkiego rodzaju okrętów wojennych z wyjątkiem tych, które służą do obrony brzegów.** Wreszcie premjer jugosłowiański domaga się skutecznych **sankcyj przeciwko państwom, które nie przestrzegają zakazu bombardowania powietrznego oraz stosowania broni chemicznej i bakterjologicznej.**

Mały ruch graniczny polsko-litewski

Wilno — 14. 4. (PAT). Na skutek porozumienia polsko-litewskiego w drugiej połowie kwietnia otworzony będzie mały ruch graniczny **na całem pograniczu polsko-litewskiem.**

Marsz. Piłsudski w drodze do Polski

zatrzymał się w Bukareszcie

Ateny — 14. 4. (PAT). P. Marszałek Piłsudski w drodze powrotnej z Heluanu do kraju przybył na okręcie do portu w **Pireuisie.** P. Marszałek, korzystając z postoju okrętu w porcie **zwiedził** w towarzystwie **posła Jurjewicza Ateny,** dając wyraz swemu zachwytowi nad Akropolisem i stadjonem. Po zwiedzeniu nowoczesnych Aten p. Marszałek powrócił na okręt.

Bukareszt — 14. 4. (PAT). Ubiegłej nocy przybył do Konstancy na pokładzie **statku „Romania“ p. Marszałek Piłsudski.** P. Marszałka powitał poseł polski przy rządzie rumuńskim **Szembek,** attache wojskowy **pułk. Michałowski** oraz przedstawiciele rumuńskich władz morskich i administracyjnych. Z parowca p. Marszałek przeszedł do ustawionego w porcie **specjalnego pociągu, danego Mu przez rząd rumuński do Jego dyspozycji.** P. Marszałek Piłsudski odjechał w polskiej salonce do **Bukaresztu.**

Bukareszt — 14. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 13 **przybył do Bukaresztu pociągiem specjalnym p. Marszałek Piłsudski.** Na dworcu witali p. Marszałka **przedstawiciel króla,** prezes rady ministrów **Jorga,** minister wojny **Stefanescu, Amza,** wiceminister spraw wewn. **Otetku,** prezydent Bukaresztu **Mirinescu,** członkowie poselstwa polskiego z **dr. Kupieckim** na czele. Dworzec udekorowany **był** flagami polskiemi i rumuńskiemi. Na dworcu ustawiony był oddział gwardji rumuńskiej. P. Marszałek **udał się do poselstwa, gdzie zamieszkał jako gość posła Szembeka. P. Marszałek bawi w Rumunji w charakterze nieoficjalnym.**

Istotna zmiana

Ogłoszenie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o obrocie węglem, jako aktu prawodawczego na podstawie udzielonych przez Sejm pełnomocnictw, wywarło w społeczeństwie głębokie wrażenie. — Nikt nie zakwestjonował prawa i konieczności głębokiej interwencji Państwa w dziedzinie życia gospodarczego. Nawet wśród opozycji prawicowej, wbrew powtarzanym w kółko wykrzyknikom prof. Rybarskiego przeciwko rzekomemu „etatyzmowi", odzywają się głosy, że w sytuacji obecnej interwencja Państwa w stosunki gospodarcze jest koniecznością.

Prócz znaczenia gospodarczego, dekret ten, zwłaszcza na tle niedawnej konferencji premjerów w Spale i zapowiedzianych dalszych tego rodzaju konferencyj, — nabiera też głębszego znaczenia politycznego. Bez wstrząsów i hałasów, zanim jeszcze uchwalony został nowy projekt Konstytucji, dokonywa się pod naciskiem wymogów życia zmiana faktyczna w charakterze i roli Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak wiadomo, konstytucjonalizm francuski, którego ślepą i bezduszną kopją była nasza Konstytucja marcowa, miał jako punkt wyjścia słynną formułę Ludwika Adolfa Thiers'a: „Le roi regne, mais ne gouverne pas" („król panuje, lecz nie rządzi"). Ostatnia konstytucja francuska, uchwalona pod wpływem tegoż Thiers'a po upadku Napoleona III-go i po zgnębieniu Komuny, nosi na sobie wybitne piętno obawy przed niebezpieczeństwem powrotu bonapartyzmu, — wyznacza więc prezydentowi Rzeczypospolitej rolę tylko reprezentacyjną, pozbawiając go zresztą nawet tego blasku majestatu, jaki królowi pozostawiał Ludwik Thiers w swej sławnej formule. Prezydenci III-ej Republiki Francuskiej, według żartownisiów, mieli jeden tylko obowiązek: — „polować na zające i bażanty z przedstawicielami państw zagranicznych". To też istotnie, naogół biorąc, prezydenci Republiki Francuskiej częściej byli przedmiotem dowcipu i humoru gallickiego, aniżeli mieli sposobność wywierania wpływu na sprawy państwowe.

Konstytucja III-ciej Republiki Francuskiej, jak wiadomo, stała się wzorem dla Belgji (z zachowaniem zresztą tronu królewskiego), dla Włoch (do czasu przewrotu faszystowskiego), Hiszpanji i Portugalji, — w nowszych zaś czasach: dla Czechosłowacji, Grecji. Natomiast państwa nadbałtyckie: Łotwa, Estonja, Finlandja — wprowadziły do niej pewne modyfikacje. Zazdrościł im tego ś. p. Tadeusz Hołówko, który w cennej swej pracy p. t. „O zmianę Konstytucji", wydanej wkrótce po przewrocie majowym, wyraża niejednokrotnie ubolewanie, że polski Sejm Ustawodawczy nie zdobył się na żadną myśl oryginalną przy tworzeniu Konstytucji odrodzonej Rzeczypospolitej, kopjując poprostu tylko wzór francuski.

Wzór ten narzucił się na myśl twórcom Konstytucji marcowej z tem większą siłą, że była ona tworzona w warunkach analogicznych. Twórcy konstytucji III-ej Republiki Francuskiej usiłowali przedewszystkiem wyposażyć ją w możliwie pewne gwarancje, że nie powtórzy się historja Napoleona III-go, który z taką łatwością cywilny frak prezydenta zamienił na złocisty mundur cesarza. Tak samo w Polsce: Konstytucję marcową przeniknęła duch bezsensowej „obawy" przed osobą Marszałka Piłsudskiego.

Ale właśnie dlatego, że Konstytucja marcowa była bezmyślną kopją wzorów cudzych, nieprzystosowanych do naszych warunków, — stała się ona martwą w chwili swego narodzenia. Jej twórcy — prawica sejmowa — sami złamali ją od razu przy wyborze I-go Prezydenta Rzeczypospolitej. Sprawa naprawy ustroju Rzeczypospolitej, żywotna już od tego właściwie momentu, postawiona została realnie dopiero przez Marszałka Piłsudskiego po przewrocie majowym. Ale Marszałek nie chciał „oktrojować" nowej Konstytucji, ku czemu nie brakło Mu zachęty zarówno ze strony prawicy, jak i lewicy. Marszałek pragnie, by nowy ustrój Rzeczypospolitej wypłynął ze świadomości ogółu społeczeństwa, dojrzałej pod wpływem doświadczeń.

Niewątpliwie, — świadomość ta poczyniła w latach ostatnich wielkie postępy. Nikt dziś w Polsce nie pragnie, by Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ograniczony był do roli jak gdyby „notarjusza", poświadczającego autentyczność podpisów na dokumentach państwowych, and by jedynym Jego obowiązkiem było urządzanie rautów i polowań reprezentacyjnych. **Prezydent Rzeczypospolitej posiada już obecnie prawo rozwiązywania Sejmu i Senatu.**

Komisja konstytucyjna obecnego Sejmu nie ustaliła jeszcze dotychczas wytycznych, co do zakresu władzy Prezydenta Rzplitej. **Ale niewątpliwie pójdą one w kierunku znacznego rozszerzenia władzy Prezydenta Rzplitej, w kierunku wyposażenia go w prawa pełnienia istotnych rządów.**

Zanim jednak to nastąpi — życie nie czeka. Na drodze udzielenia pełnomocnictw Prezydentowi, następuje na oczach naszych ważna zmiana. Następuje jak gdyby odwrócenie słynnej tezy Thiersa: Prezydent nie „panuje", t. j. nie roztacza złudnego a kosztownego blasku majestatu, — ale Prezydent rządzi.

Rzemiosło i drobny przemysł

W Katowicach odbył się zjazd delegatów rzemiosła i drobnego przemysłu z całego województwa śląskiego. W obradach zjazdu, któremu przewodniczył prezes Łuszczak, wzięli udział również przedstawiciele stołecznych organizacyj rzemieślniczych. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów. Między innemi senator St. Wiechowicz, prezes rady izb rzemieślniczych, wygłosił referat o obecnem położeniu rzemiosła i konieczności ścisłej konsolidacji tej gałęzi wytwórczości.

W wyniku obrad, utworzono radę rzemiosła i drobnego przemysłu województwa śląskiego, która zgłosiła akces do rady naczelnej rzemiosła polskiego, co stanowi poważny postęp na polu zjednoczenia rzemiosła.

„Dowcipy" niemieckie o Pomorzu

Idea wschodnia odwetowców w pikielhaubie

Na pierwszy punkt zainteresowań bieżącej polityki wysuwa się obecnie sprawa wyborów do sejmu pruskiego. Jak wiadomo, Hitler otrzymał w ub. niedzielę w samych Prusach Wschodnich przeszło **100 tysięcy głosów więcej.** Niemiecko-narodow. oddali swe głosy za Hitlerem. Komuniści stracili 28 tys. głosów. W samym Królewcu **Hindenburg otrzymał o 6 tys. głosów mniej, niż w pierwszem głosowaniu.**

Wyniki drugiego głosowania w Prusach Wschodnich należy uważać więc za ogromne zwycięstwo Hitlera.

Bardzo znamienne jest, — wedle twierdzenia „Ostpreussische Ztg.", — **że mowa przedwyborcza kanclerza Brueninga wygłoszona w Królewcu, przyniosła społeczeństwu Prus Wschodnich wielkie rozczarowanie.** „Nie była to mowa męża stanu, lecz przeciętne przemówienie przedwyborcze". Pismo zarzuca kanclerzowi, że w przemówieniu swojem, „tylko ogólnikowo zajął się sprawą **„niebezpieczeństwa grożącego Prusom Wschodnim", a sprawę konfliktu kłajpedzkiego** prawie pominął milczeniem. **Wypominanie przez kanclerza Prusom Wschodnim pomocy i ofiar,** jakich prowincja doznała od Rzeszy, było, zdaniem dziennika zupełnie nie na miejscu.

„Pomoc, otrzymana przez Prusy Wschodnie od Rzeszy, — twierdzi dalej dziennik — **nie może być uważana za łaskę.** W okresie, gdy Nadrenja była okupowana, Prusy Wschodnie **ponosiły również wielkie ofiary dla tej prowincji;** dlatego też Prusy Wschodnie mogą obecnie żądać, aby w stosunku do Prus Wschodnich Rzesza okazała należyte zrozumienie".

To porównanie Prus Wschodnich do Nadrenji jest aż nadto jasne, by wymagało komentarzy.

Warto też przy tej okazji przytoczyć **bezwstydne wprost w swym cynizmie uwagi** polakożerczej „Allensteiner Zeitung", zamieszczone jeszcze po pierwszem głosowaniu w sprawie Prus Wschodnich a raczej — Pomorza.

BRUENING — KŁAJPEDA I PRUSY WSCHODNIE.

„Zamach w Kłajpedzie — pisze „Allensteiner Zeitung" — możemy uważać jako **kamień probierczy dla polityki wschodniej.** Pilnie baczymy, jakie konsekwencje wyciągnie rząd Rzeszy. Nie można zarzucać uszu woskiem. **Charakterystyczne jest że Prusy Wschodnie głosowały za Hitlerem.** Jest to dowód, że **Bruening zmarnował cały kapitał zaufania,** którym gospodarował".

„Bruening jest nietylko kanclerzem, **lecz** także ministrem spraw zagranicznych. Zaimuje się on różnemi **rzeczami drugorzędnemi:** najpierw były dekrety, potem wybory... Rząd Rzeszy miał oddawna obowiązek skierowania **całej uwagi na problem polsko-niemiecki.** Jest to stan nie do zniesienia i hańbiący („unerträglicher und beschämender Zustand"), **że polityka niemiecka nie przepoiła się od lat 13-tu ideą wschodnią".**

„Polska codziennie zaznacza swoje pretensje do Prus Wschodnich, Gdańska i Niemieckiego Górn. Śląska (!), **podmurowując** te pretensje naukowo, gospodarczo i politycznie. Niemcy zaś milczą (!!!), **jak gdyby szaleństwo Pomorza** („der Wahnsinn des Korridors") **nie istniało... Dotąd istnieje jedno tylko niemieckie oświadczenie w tej sprawie** (bij kto w Boga wierzy!) a i to niewiadomo, czy ze stron urzędowych zostało poparte."

DOPÓKI ISTNIEJE POLSKIE POMORZE..

Oświadczeniem tem, jedynem jest — wedle zdania autora — artykuł **„Die Korridorgefahr",** arcydzieło anonimowego szowinisty wydane w Monachjum, (tw erdzy hitlerowskiej) na łamach „Süddeutsche Monatshefte". W „pomnikowym" tym artykule wypowiedziany niemiecki punkt widzenia. Oto on: „Polska teza o Pomorzu stoi twardo. Przez umiejętną propagandę została ona rozpowszechniona po całym świecie. Ze strony niemieckiej przeciwstawiono jej dotąd... projekt pokojowego wyrównania („Friedlicher Ausgleich") albowiem konflikt wojenny... nie wchodził w grę. Chodziło o możliwość polsko-niemieckiego.. porozumienia. Ale okazało się, **że pokojowa rewizja nie istnieje. Porozumienie polsko-niemieckie tak w teorji jak i w praktyce jest nie do pomyślenia („undenkbar").** Może więc istnieć jedno tylko: **teza niemiecka.** Trzeba wciąż zwracać na to uwagę, **że pokój na Wschodzie jest fikcją dopóki istnieje polskie Pomorze** („solange der Korridor besteht"). **Pokój światowy jest zagrożony, dopóki na płaszczyźnie Pomorza ścierają się polskie i niemieckie światopoglądy...."**

Na zakończeniu dochodzi „Allensteiner Zeitung" do wniosku, **że Rzesza Niemiecka potrzebuje takiego kanclerza i ministra Spraw Zagranicznych,** któryby prowadził... **praktyczną** politykę wschodnią.

Rozumiemy doskonale, co oznacza ta „praktyczna polityka".

Ale na wywody te — mamy jedną tylko odpowiedź:

Przyjdź i spróbuj wziąć!

Kto chce, niech wierzy...

Hitler rzekomo „nie pretenduje" do polskiej ziemi

Hitlerowski poseł do Reichstagu **Hinkel kierownik t. zw. „oddziału obrony przed kłamstwem"** (co za genjalny wynalazek, który wartoby zastosować wszędzie!), oświadcza w związku ze znanym wywiadem udzielonym przez Hitlera redaktorowi „Paris-Midi" **w sprawie Pomorza, Śląska i Alzacji:** — „W niedzielnem wydaniu „Paris-Midi" zamieszczony został **rzekomy (?) wywiad przedstawiciela tego pisma** z wodzem stronnictwa narodowo-socjalistycznego, Adolfem Hitlerem. W wywiadzie tym znajdują się **niewiarogodne oświadczenia** („unglaubliche Aeusserungen") Adolfa Hitlera. **Wyjaśniamy, że te rewelacje „Paris-Midi" są od „A" do „Z" zmyślone.** Adolf Hitler nie udzielał (?) nigdy wywiadu żadnemu francuskiemu dziennikarzowi".

Tejże niedzieli jednak kopenhaska gazeta „Berlingske tidende" donosi o rozmowie pomiędzy wodzem duńskich narodowych socjalistów, a Adolfem Hitlerem. Jako wynik tej rozmowy — wedle informacyj tegoż pisma — **Adolf Hitler miałby zrzec się pretensyj i zrezygnować" z północnego Szlezwigu.**

Kto chce, niech wierzy. Opinja w krajach sąsiadujących z Niemcami wie jednak zbyt dobrze, co sądzić o tych hitlerowskich „zaprzeczeniach", robionych na urząd".

Rak i zdechła rybka

Mimo klepskich czasów okazuje się, że są jeszcze na świecie ludzie niepozbawieni żyłki humoru. Coprawda, bywa on trochę makabryczny, czyli — mówiąc popularnie — „wisielczy". Niedawno np. taki eksmiljoner Eastman, zanim się powiesił, napisał do przyjaciół listy, że się wiesza nie z powodu plajty, tylko dlatego, że mu jest wesoło, bo jego interesy „idą naprzód". Kiedy go potem przyjaciele, ze sznurka odcięli, pokazało się, że jest wręcz przeciwnie. Ale mniejsza z tem. Wisielcowi zależało przecież tylko na udowodnieniu, że — „humorek jest".

Takim właśnie szczerym, przednim, iście eastmanowskim humorkiem tryska raz poraz prasa Stronnictwa Narodowego. Nic to, że cała olbrzymia niegdyś sfera wpływów stronnictwa w ziemiaństwie, przemyśle, kupiectwie, rzemiośle, organizacjach społecznych itd — dziś już bezpowrotnie przepadła dla niego. — Gazety Str. Narodowego dalej sobie z humorkiem pogwarzają o „coraz większem zaufaniu społeczeństwa do obozu narodowego"...

Nic to, że stronnictwo od sześciu lat nie może się zdobyć na nic więcej, jak na coraz bezsilniejszą i beznadziejną negację w życiu politycznem, społecznem i gospodarczem. — Prasa Str. Narodowego dalej sobie na wesoło szczebioce coś o jakimś własnym „programie" rządzenia państwem, choć napewno sama nie wie, jaki to mianowicie ma być ten program nacjonalistyczno z faszystowski czy liberalno-demokratyczny..

Nic to, że Str. Narodowe nietylko nie potrafiłoby wykazać się wywalczeniem w dziedzinie ustawodawczej jakiegoś sukcesu, ale że się przed walką raz poraz cofa, pokrywając brak odwagi np. demonstracyjnem wynoszeniem się z sali posiedzeń Sejmu. Gazety stronnictwa nadal wyśpiewują dowcipnie, że „ich walka przedsię czy później zwycięży"...

I wreszcie nic to, że się wewnątrz stronnictwa „młodzi" ze „starymi" za czubki raz poraz wodzą, że między jednymi a drugimi rozwiera się coraz głębsza przepaść wręcz odmiennych poglądów „taktycznych" i nietylko taktycznych na temat polityki zagranicznej, wewnętrznej, szkolnej etc. Nic to, że ten makabryczny taniec nad przepaścią może się skończyć dla obu stron całkiem nieoczekiwanie... Prasa Str. Narodowego wciąż jeszcze aż zachłystuje się od wesołego okrzyku..: „Idziemy naprzód"!

Pożal się Boże... Jest sobie taka powiastka: „Idziemy naprzód"! — wykrzyknął rak,
„Lecz że z impetem wyruszył wspak,
„Ani się spostrzegł, jak wleciał w sak".

Niema co mówić, „humorek jest". Na jednej stronie gazety, we wstępnym artykule wesoły okrzyk: „Idziemy naprzód"! — na drugiej rozdzierający apel: „Zerwij z bezwładem, zapisz się na członka O. W. P." — a na trzeciej smętny cytat: „Tylko zdechłe ryby płyną z prądem"...

A no pewno, — na bezrybiu dobry jest nawet i rak i lada zdechła rybka. Okazuje się że wśród bezradu, w jakim od lat sześciu coraz głębiej grzęźnie i grzęźnie Stronnictwo Narodowe — nawet takie „sukcesy" są wystarczającym powodem do dobrego humorku i wesołego pokrzykiwania—z „powodu plajty".

Niestety — jest właśnie inaczej

Opozycyjna „programowość“ w rzeczywistości

W „Gazecie Polskiej" z 12 bm. ukazał się świetny artykuł p. t. „Niestety", poddający druzgocącej krytyce brak logiki w postępowaniu i bezprogramowość stronnictwa Narodowego. Zamieszczamy go poniżej w streszczeniu:

„Niewątpliwie miłośnicy turystyki, podróżujący po Polsce wśród galerji oryginalnych szyldów, jak „Krawiec męski wojskowy“, „Golenie, strzyżenie i czesanie dwupłciowe", pamiętają także powtarzający się dość często napis: „Skład towarów chrześcijańskich". Zdarzało mi się nieraz medytować nad taką małomiasteczkową, spaloną w letniem słońcu wystawą, na której wygrzewał się drzemiący kot, — gdzie też właściwie umiejscowione są chrześcijańskie cnoty pochrapującego wewnątrz ciemnawego sklepu właściciela? W zeschniętym salcesonie, zakurzonych landrynkach, w spleśniałych beczułkach z kiszonemi ogórkami, czy w zardzewiałej blaszance nafty?

Podobne medytacje ogarniać muszą każdego, kto pragnie zdać sobie sprawę z istotnego programu Narodowej Demokracji. Różnorodność jest tu większa jeszcze niż w uniwersalnym sklepiku prowincjonalnego miasteczka; jakość zaś sprzedawanych towarów mniej więcej ta sama. A na szyldzie, zamiast „chrześcijański" figuruje bogaciej: „chrześcijańsko-narodowy".

Co czas pewien odważni panowie z opozycji podobnie „narodowej" jak „chrześcijańskiemi" są salcesony ich zwolenników, podejmują odważnie atak na bezprogramowość rządów pomajowych. Zapewne, — dowodzenie, że ktoś jest „bez programu" jest zawsze łatwe dla kogoś innego, kto ma wszystkie kieszenie wypchane setkami rozmaitych programów. Bogaty „wieloprogramowiec" uważa ludzi posiadających jeden tylko program za „nieposiadających" nic wogóle.

Kto potrafi odpowiedzieć na pytanie: jaki kierunek myślowy reprezentuje Narodowa Demokracja? Czy są to nacjonaliści? Czy liberałowie? Zwolennicy demokracji parlamentarnej? Czy zwolennicy faszyzmu? Katolicy? Czy nowocześni „narodowi" poganie? Kuzyni hitlerowców, czy też dalecy choćby krewni dostojnych konserwatystów angielskich?

Na każde z tych pytań można odpowiedzieć twierdząco. Pomimo, że przecież każda z danych postaw politycznych, gospodarczych, czy etycznych, oparta jest na odmiennych podstawach światopoglądowych, na innym fundamencie filozoficznym!

W ciągu długich lat, w toku wszelkich dyskusji gospodarczych, Narodowa Demokracja zwalczała „etatyzm“, „interwencjonizm państwowy“, „ograniczenie własności państwowej", „zahamowanie inicjatywy prywatnej" — wszędzie tam, gdzie było coś do zwalczania i tam, gdzie wogóle nic do zwalczania nie było. Na łamach pism przeznaczonych dla elity i młodzieży, wybitni członkowie partji Narodowo-Demokratycznej pisali wiele o nacjonaliźmie w bardzo nieraz jaskrawych, faszystowsko-hitlerowskich kolorach. Jednocześnie w pisemkach przeznaczonych dla łyków i sklepikarzy, w różnych „Dzwonkach Śremskich" i „Poradnikach kupieckich", inni członkowie tegoż stronnictwa pisali niemniej wymowne artykuły o rzekomo „socjalistycznych" tendencjach rządowych, przeciwstawiając im „narodowy" wolny handel, narodowy „niski budżet" i narodowe „niskie podatki" O ile twarz menera Narodowej Demokracji zwrócona do młodzieży ucharakteryzowana była a la Duce, — o tyle oblicze zwrócone do podatników przypominało parafialny oleodruk Adama Smitha.

O ile przed majem dość wyraźnie zarysowały się w endecji prądy faszystowskie (skarykaturowane w „P. P. P." — jak zresztą wszystko, co wezmą w ręce „narodowi" działacze), — o tyle po przewrocie majowym polityczne stanowisko stało się szybko stanowiskiem „demokracji parlamentarnej"..

Od tej pory co tydzień czytamy, po dwa „praworządne" i „parlamentarne" tasiemce p. St. Strońskiego i pojękliwe narzekanie na „dyktatorskie i antydemokratyczne" rządy p. B. K. (Koskowskiego). Od tej pory systematycznie każda „parlamentarno-demokratyczna" mowa liberała (z przed 50 lat) w czerwonym krawacie: p. Niedziałkowskiego była oklaskiwana przez Kl. Nar.

Tymczasem — nie można czcić dwóch bogów. Kto wyznaje światopogląd nacjonalistyczny — ten może krytykować Rząd, dajmy na to — za nieumiejętnie zastosowany „etatyzm". Ale nie może go osądzać za „etatyzm" jako taki. Odwrotnie, — kto wyznaje filozofję liberalną, — a to czynić musi każdy konsekwentny zwolennik „rządów parlamentarnych", — ten nie może czynić, dajmy na to, z antysemityzmu hasła „programowego" nawet na jeden dzień.

Nie chodzi nam o to, aby opozycja myślała za Rząd. Chodzi nam o to jednak, aby każdy odłam społeczeństwa, nawet opozycja, — coś reprezentował i jakieś wartości do całokształtu życia narodowego wnosił. I w tym celu chcielibyśmy ze strony opozycji narodowo-demokratycznej niewiele. Chcielibyśmy, aby myślała za siebie tylko, — ale aby potrafiła myśleć logicznie"...

Niestety, — jest właśnie inaczej.

Milionowe straty Fox-Filmu

Fox-Film Corporation wykazuje za rok 1931 straty w wysokości 4.263.000 $ wobec zysków w wysokości 10.251.000 $ za rok 1930. W związku z tem wartość nominalna akcyj ma być obniżona na 5 dolarów, co równa się redukcji kapitału akcyjnego z 90.780.000 na 12.628.000 dolarów

Akademja ku czci Arystydesa Brianda



W sali Rady Miejskiej w Warszawie odbyła się uroczysta akademja żałobna ku czci Arystydesa Brianda. Zdjęcie przedstawia przemówienie pana wiceministra Spr. Zagr. Józefa Becka (1). Za stołem siedzą: senator Republiki Francuskiej Yves le Troquer (2), prezes Komitetu Organizacyjnego Aleksander Lednicki (3), ambasador Republiki Francuskiej Jules Laroche (4), minister skarbu Jan Piłsudski (5), prezydent miasta Słomiński.

Z za kulis zbrojeń niemieckich

Narazie dobre interesy z Chinami

Prasa szwajcarska donosi, że w ostatnim czasie daje się zauważyć w Bazylei większe transporty chemikalji. Transporty te pochodzą z Wyhlen pod Grenzach (Badenja), idą dalej drogą kolejową do portu nadreńskiego Kleinhüningen, skąd są przeładowywane na okręty. Miejscem przeznaczenia jest Ludwigshafen, gdzie przewożone materjały bywają używane do celów wojskowych. Zresztą samo ich pochodzenie zupełnie wyraźnie mówi o związkach, jakie je łączą z odpowiedniemi czynnikami niemieckiemi.

Największy rozkwit działalności produkcyjnej szwajcarskiej fabryki broni „Steyr-Solothurn - Waffenfabrik" przypada na okres czasu od listopada 1931 do kwietnia 1932 r. Praca w tym zakładzie odbywała się wtedy, w dwu zmianach, a wyprodukowana broń była wysyłana do Chin. „Steyr-Solothur-Waffenfabrik" stoi w pośrednim związku (przez „Rheinische Metallwerke" w Düsseldorfie) z Reichswehrą niemiecką. „Rheinische Metallwerke" w Düsseldorfie znajdują się wyraźnie w rękach wojskowych niemieckich, które „przejściowo" robią dobre interesy handlowe produkowanemi przez siebie karabinami maszynowemi z czynnikami wojskowemi w Chinach.

Audjencja przedstawicieli KPW.

u p. ministra Papeé'go

Jak się dowiadujemy p. minister Dr. Papee przyjął w ostatnich dniach na specjalnej audjencji pp. dyr Welza prezesa Zw. Okr. KPW., oraz W. Piotrowskiego ref. okr. PW. i WF. Kol. Przysposobienia Wojskowego. Tematem konferencji była m. in. działalność KPW. (Kół Przyjaciół KPW) na terenie W. M. Gdańska. Pan Minister ustosunkował się bardzo życzliwie do tej zasłużonej organizacji kolejowej i po zapoznaniu się z przedłożonym mu memorjałem, przyrzekł KPW otoczyć swą opieką.

Amatorski teatr angielskich studentów w Warszawie

Przybyła do Warszawy wycieczka, złożona z 30 uczniów angielskiej szkoły Hailaybury College. Studenci angielscy zwiedzają poszczególne kraje Europy i tradycyjnym zwyczajem angielskim zarabiają na życie wystawianiem dzieł Shakespeara. Należy zaznaczyć, że wycieczka składa się wyłącznie z zespołu męskiego, a role kobiet kreują także studenci. Studenci angielscy dadzą w Warszawie jedno przedstawienie w Teatrze „Nowości“ sztuki „Juljusz Cezar“.

Na konferencję gospodarczą w Insbrucku

W dn. 16 b. m. rozpoczyna się w Insbrucku konferencja komitetów narodowych Międzynarodowej Izby Handlowej, poświęcona omówieniu sytuacji gospodarczej w państwach Europy środkowej. W konferencji wezmą udział przedstawiciele Austrji, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanji, Węgier, Włoch, Polski, Rumunji, Jugosławji oraz obserwator bułgarski.

Z ramienia Polski wyjeżdża na konferencję delegacja komitetu polskiego Międzynarodowej Izby Handlowej, w składzie: przewodniczący delegacji — dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, dr. Stanisław Wartalski, członkowie delegacji — prezes dr. Roger Battaglia i dr. Władysław Rosiński.

Bezrobocie we Francji

Według urzędowych danych na dzień 19 ub. m., liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Francji, wynosi 305.496 osób. W Paryżu znajduje się 93.834 bezrobotnych.

W ciągu tygodnia wyjechało z Francji z powodu braku pracy 3.145 robotników cudzoziemców, w ich liczbie 1.442 Polaków.

W porównaniu z rokiem poprzednim, liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, metalurgicznym i mechanicznym oraz w górnictwie, zmniejszyła się o 409.250 osób.

Teresa Neumann

Ojciec św. polecił o. Gemelli, rektorowi uniwersytetu katolickiego w Medjolanie, zbadanie sprawy słynnej stygmatyczki Teresy Neumann z Konnersreuth. Uczony Franciszkanin stwierdził, że Teresa Neumann nie ma objawów histerji, wobec czego nauka nie może dać żadnych realnych wyjaśnień w tej sprawie. Opinja o. Gemelli, który poświęcał się studjom medycznym i psychologicznym, jest szczególnie cenną.

W państwie czerwonego antychrysta

Mało chleba, żadnej wolności

Lektura o Sowietach jest bardzo bogata. W ostatnim czasie przybyła do niej ciekawa książka p. t. „Kraj bez niedzieli", w której autorzy opisują swoje wrażenia z podróży autem po Sowietach.

Jeden z rozdziałów tej książki opisuje rozpaczliwe położenie i nędzę robotników sowieckich. M. in. czytamy tam:

„Sowieccy robotnicy powinniby móc się przekonać, jakie panują warunki pracy w Europie, z którymi warunki w Sowietach nie dadzą się w niczem porównać; dopiero wtedy zdołaliby pojąć, na jaki łup i wyzysk jest zdany tamtejszy robotnik, a więc jaką bezczelną śmiałością jest nadzieja na światową rewolucję“. Po opisie ponownego wprowadzenia nocnej pracy i dwunastogodzinnego dnia roboczego w Sowietach, czytamy: „Często słyszy się powtarzaną w Europie bajkę, jakoby w Bolszewji nie było zupełnie bezrobotnych. To nieprawda. Bezrobotnych jest niezliczony, potwornie olbrzymi zastęp, a tylko nie istnieje rejestracja i wspomaganie bezrobotnych. Co więcej: od niedawna wzbroniony jest robotnikom wolny wybór miejsca pracy, a tem samem wolności swobodnego poruszania się. Totez wszelka ochrona praw i egzystencji robotnika jest najzupełniejszą fikcją. Dla robotnika nie ma żadnych praw ni ustaw czy przepisów, któreby mogły go bronić. Niema również żadnej możliwości swobodnego wypowiedzenia się słowem czy drukiem. Wolność prasy, stowarzyszania się i zgromadzeń nie istnieje. Istnieje tylko „partja“ nosząca wprawdzie tytuł „wszechzwiązkowej partji komunistycznej“, lecz w gruncie dalekiej, wobec istniejącego sowieckiego reżimu, od komunizmu czy socjalizmu.

Najlepszą miarą niesłychanego wyzysku jest robotnicza płaca. Z powodu braku towarów, dokonywanych oszustw z artykułami pierwszej potrzeby i fantastycznych cen w t. zw. „wolnym handlu“, nie jest robotnik w Sowietach absolutnie w możności kupienia sobie najniezbędniejszych artykułów spożywczych. Sowieckie uprzemysłowienie kraju odbywa się więc kosztem głodzenia i powolnej zagłady miejskiej i wiejskiej ludności. Powiedzenia Marksa: „Więcej chleba, więcej wolności!“ zmieniono w Sowietach na „Mało chleba, żadnej wolności!“ Planowana piatiletka ma się tworzyć w ciągłym galopie, lecz jedynie gwałtem, szantażem a kosztem wygłodzonego, sterroryzowanego narodu. Sowiecka władza wyzyskuje pracę akordową, ów „djabelski“ środek, zwalczany tak przez socjalistów, w niepraktykowany dotąd w świecie sposób. Ich barbarzyńskie metody „pobudzania do pracy“ przeszły wszystko, o czem może zamarzyć najdziksza fantazja. Najbardziej reakcyjne wymysły kapitalizmu są dziecinadą wobec zbrodni sowieckich na tle wyzysku pracy ludzkiej.

Rewolucja wulkanów

Czy naszej ziemi grozi kataklizm wulkaniczny?

Nad Południową Ameryką rozpętała się żywiołowa pożoga wulkaniczna. Osiem wulkanów, położonych w łańcuchu Kordyljerów, wznowiło swą działalność i wyrzuca potoki lawy i olbrzymie chmury pyłu wulkanicznego.

Wznawianie działalności wygasłych wulkanów po dłuższych, często setki lat trwających przerwach zaobserwowano już nieraz. Szczególnie zagrożone pod tym względem są kraje nad oceanem Spokojnym. Struktura ziem tych datuje się z młodszych okresów i skorupa ziemska jeszcze niezupełnie uległa stwardnieniu.

Przed 4 laty zbudziły się i ożyły równocześnie w pięciu punktach ziemi kratery oddawna drzemiących wulkanów. Snopy ognia, widoczne z odległości kilkuset kilometrów w pięciu miejscach naszej planety wytrysnęły ku niebu. Olbrzymi **wulkan Rakata** na wyspie Krakatau rozpoczął tę piekielną akcję i w tej chwili jakgdyby na tajemny sygnał wybuchły **wulkany Ometepe** w Nikaraguji, **Santorini** w Grecji, **Szweliotuch** na Kamczatce i **Kilimandżaro** w Afryce. Piekielny koncert poprzedziły podziemne grzmoty, a z otworów czeluści ziemskich popłynęły olbrzymie strumienie lawy.

Obecnie znowu jesteśmy świadkami równoczesnego wybuchu 8 **wulkanów.** Równocześnie ożyły wielkie południowo-amerykańskie wulkany **Descabezado Grande, Las Yegeas, Tinguirica** oraz **Domoyo.** Pozatem wybuchło kilka innych wulkanów w **górach Patagonji.** Czyżby w tym równoczesnym wybuchu wulkanów tkwiła hiobowa zapowiedź okropnego kataklizmu, wobec którego zagłada miasta Saint Pirre podczas wybuchu wulkanu Mont-Pelee (zginęło wówczas **28.000 ludzi)** i katastrofa wyspy Krakatau byłyby **niewinnemi epizodami?**

Na ziemi istnieje przeszło **200 wulkanów. Cóżby się działo, gdyby nagle na znak ukrytego reżysera losów świata wszystkie wulkany** otworzyły swe ogniem ziejące czeluście? Wyobraźnia tworzy tutaj potworny w swej grozie obraz: dwieście wentyli gotującej się i kotłującej wewnątrz skorupy ziemskiej ognistej magmy i lawy otwiera się nagle. Dwieście rozpętanych kraterów zionie śmiercią i zniszczeniem, grzebiąc pod ognistą lawą miljonowe miasta i niszcząc wszelkie życie.

Pocieszmy się. Katastrofa taka według obecnego stanu badań naukowych nie wchodzi w rachubę. Czeluście wulkanów nie sięgają bynajmniej do wielkich głębokości i nie są połączone, jak dawniej przypuszczano, z morzem ognistej magmy wewnątrz ziemi. Każdy wulkan posiada swoje własne podziemne źródło, swoje własne niezbyt rozległe jezioro ognistej lawy, tak, iż o powszechnej rewolcie wulkanów mowy być nie może. Chociaż dymiące i ogniem zionące cyklopy górskie są groźne dla swego najbliższego otoczenia, działalność ich dla całej kuli ziemskiej nie przedstawia niebezpieczeństwa. Groźne ich wybuchy dla całej planety nie oznaczają więcej, niż strzały z pistolecika dziecięcego w olbrzymiego mamuta.

Ciekawy pokaz gimnastyki



W dniu 31. 3. br. odbyła się w Seminarjum KZP. lekcja pokazowa gimnastyki kobiecej metoda Agnety Bertrau, pod kierunkiem p. E. Dziewulskiej Pokaz wzbudził duże zainteresowanie publiczności. Zdjęcie przedstawia jedno z najefektowniejszych ćwiczeń.

Profesor uniwersytetu ofiarą obłąkanego krawca

Z Wiednia donoszą, że pewien *krawiec, przybyły z Czechosłowacji, Jan Soukup* strzelił na ulicy trzykrotnie do 59-letniego *profesora uniwersytetu, specjalisty chorób usznych, Gustawa Alexandra, kładąc go trupem na miejscu.* Morderca został przez przechodniów zatrzymany. Policja aresztowała go w chwili, gdy chciał *strzelać do otaczających go ludzi.* W czasie śledztwa Soukup zeznał, że pragnął zastrzelić doktora Aleksandra, ponieważ ten *pozbawił go chleba.*

Soukup, jest — jak donoszą dzienniki — człowiekiem umysłowo chorym i był kilkakrotnie internowany w zakładach dla obłąkanych. Soukup usiłował już raz w r. 1910 dokonać zamachu rewolwerowego na prof. Alexandra, rzekomo z powodu niedanej operacji *nosa.* Strzelił on wówczas do prof. Alexandra, chybiając. Soukup został wówczas aresztowany i ukarany. Od tego czasu uroił on sobie, że go prof. Alexander *wszędzie prześladuje.* Manja prześladowcza przybrała takie rozmiary, że Soukup po *23 latach powtórnie postanowił dokonać zamachu,* tym razem ze skutkiem.

Rozpoznanie raka

Wczesne rozpoznanie choroby raka umożliwia stosowana obecnie metoda spektroskopijnego badania krwi pacjenta. Metodę tę stosuje z powodzeniem instytut fizykalno-biologiczny w Hamburgu, gdzie udało się w ciągu 70 do 80 godzin po wzięciu od pacjenta próbki krwi, określić przy zastosowaniu spektroskopu obecność raka w organizmie.

Dwa lata pracy nad dywanem

W bułgarskiem miasteczku, **Panagiuriste,** które słynie z wyrobu dywanów, **wykończono** olbrzymi dywan na zamówienie bogatej Amerykanki. Nad dywanem tym pracowało przez dwa lata 16 robotnic, a **zużyto jako materjału** surowego przy pracach zgórą **800 kg. przędzy** wełnianej. W stosunku do swych **rozmiarów** i ogromu pracy, dywan nie jest zbyt drogi, zapłacono zań bowiem tylko **800.000 lewów, tj.** około 50.000 złotych.

Tragiczny poprzednik Lindbergha

szukał daremnie syna przez lat dwadzieścia

Dramat, który całunem rodzicielskiego bólu przysłonił słoneczne szczęście bożyszcza Ameryki Lindbergha, nie jest pierwszym tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych. Liczne krążą obecnie wspomnienia i opowieści o podobnych porywaniach dzieci. Wśród wszystkich tragicznych tych wypadków, które teraz ożyły w pamięci ludzkiej w związku ze zniknięciem złotowłosej główki dzieciny Lindbergha, jest jeden, szczególnie niepokojąco nasuwający analogje:

W roku 1872 porwano maleńkiego synka **bogacza kalifornijskiego Rossa,** jednego z pionierów legendarnego dobrobytu tej krainy. Porwanie chłopczyka nastąpiło **podczas jarmarku,** dokąd ojciec zabrał dziecko zapewne aby go zabawić. Zrozpaczony Ross oświadczył gotowość wypłacenia każdego żądanego okupu, byle mu zwrócono ubóstwianego jedynaka. Wówczas rozpoczął się dramat **dziwnie przypominający golgotę Lindbergha.** Zjawiali się emisarjusze bandytów, kazali sobie **wypłacać zaliczki i prowizje, zapowiadali zwrot dziecka — napróżno.** Mijały miesiące i lata, nić pertraktacyj tajemniczych **snuła się ustawicznie,** dziecka nie oddawano, ojciec żył nieustannie w gorączkowej nadziei.

Po dwudziestu latach tragedja Rossa trwała dalej, zmieniwszy oblicze przedzierzgnięte w **najohydniejszy z szantaży.** W domu zrozpaczonego ojca **zjawiali się kolejno młodzi ludzie, podający się za jego syna** i opowiadali mu fantastyczne historje. Czasem, gdy chęć wyzysku była aż nadto jaskrawa, **Ross wyrzucał ich za drzwi,** niejednokrotnie budziła się w jego sercu iskierka wahania i nadziei... i roztaczał opiekę nad rzekomym synem. **Dziesiątki młodych ludzi żyło w ten sposób** jego kosztem, powstał cały niemal klub szantażystów, wyzyskujących ból biednego ojca, który zmarł wreszcie **prawie obłąkany i niemal że zrujnowany.**

Prawda nie została nigdy wyjaśniona!

Z całego serca życzy niewątpliwie każdy, by dramat Lindbergha zakończył się szczęśliwie, lecz jak jedno z pism francuskich słusznie przestrzega — oby znakomity lotnik **nie wpłacał ani grosza okupu, dopóki synek nie zostanie mu oddany do rąk!**

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

(7) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

Wewnątrz murów, na których szczycie rysowały się sylwetki wartowników, nie było innego światła prócz odblasku fotoforu w kwaterze dowódcy kompanji, zamaskowanego płótnem namiotu. Głęboko wycięty księżyc zapalał światełka na końcach bagnetów. Rosjanie z zamkniętemi ustami półgłosem nucili tęskne pieśni swego kraju. Cichy ten harmonijny śpiew, rozpływający się w zimnej nocy przedziwnej piękności, uśpił Deucaliona.

Strasznie było patrzeć na sen tego człowieka. Gdy w rzadkich wypadkach zapadał weń, zdawało się, że to była jakaś tajemnicza ucieczka, która pogrążała go żywego w piekielny zamęt. Z chwilą, gdy tracił poczucie rzeczywistości, wpadał w szpony jakiejś strasznej choroby paraliżującej mu mięśnie, wykrzywiającej członki, każącej zębom zgrzytać i z gardła wydobywającej charczenie.

Sen to? nie, agonja. Gdy się zeń budził, zlany zimnym potem, z błędnemi oczyma, wciągał głęboko powietrze, jakgdyby wracał z jakiejś bezdni. Pewnego dnia, widząc, — że Deucalion tak się męczy i myśląc, że to zły sen, Biloxi chciał go obudzić, skrapiając mu twarz zimną wodą.

— Było to tak, jakbym lał wodę na rozpalone żelazo — rzekł potem tamtym. W owej chwili miałem wrażenie, że wybuchnie. Rzucił się na mnie chwycił za gardło, myślałem, że mnie udusi. Krzyknąłem: „Oszalałeś“! — Spojrzał na mnie zbliska i widziałem jak szał ustępował z jego oczu. „Nie rób tego nigdy“ — krzyknął. Niema głupich! Cóż to za sen, co skręca człowieka do tego stopnia?

Czy to była stała zmora czy choroba fizjologiczna, dość, że sen wywoływał u Deucaliona to samo wrażenie cierpienia. Czy sen go odbiegał? Czy też, przeciwnie, dobrowolnie od niego się odzwyczaił? Faktem było, że w Legji znanym był jako „człowiek, który nigdy nie śpi“. — Z jakiego głębokiego źródła żywotność jego czerpała siły, nie dając mu wytchnienia? Stwierdzam to tylko nie mogąc tego wyjaśnić. Dwa wyjątki jednak zaznaczyły tę noc: Deucalion usnął, a sen ten był pokrzepiający. Był li to kojący wpływ napisanych listów? Łaskawie przez los zesłane uspokojenie? Czy też może poprostu śmiertelne znużenie? Chyba, że... — Lecz jakie prawdopodobieństwo, że do narkotyku, który wymierzał sobie ten zapaleniec, nie domieszała się cząsteczka poświęcenia dobrowolnie przyjętego jako pokuta?

* * *

Marokko ma reputację gorącego kraju. W rzeczywistości zaś jest to kraj chłodny, o gorącem słońcu. Noce bywają tam nieraz lodowate.

Dreszcz zbudził Deucaliona z odrętwienia. Otrząsnął się, zebrał rozpierzchłe myśli i roztrzeźwiony i przytomny podszedł do wartownika.

— Która godzina?

— Blisko dziesięć minut po dwunastej.

— Na co czekacie?

— Kapitan kazał obudzić się o wpół do pierwszej.

Deucalion zaklął i oparł się o parapet obok wartownika.

Z księżyca, który już zaszedł, została na horyzoncie tylko szarawa mglistość, na której tle odbijał się grzbiet góry. Ciemność otaczała posterunek jak morze. Deucalion badał ją wzrokiem i słuchem. Odczuł rozkosz całkowitej ciemności i kompletnej ciszy. Jego pogańska dusza napawała się. Szepnął drwiąco:

— Dobrze, że sprzyja nam trzecia kwadra Hekaty.

Zdziwiony wartownik zapytał:

— Jakto, dostaniemy kwartę w dodatku?

Deucalion zmierzył go wzrokiem, — był to prosty człowiek.

— Nie — powiedział. — Hekata to nie kwarta wina, to jest księżyc.

Pozostawił go oszołomionego i poszedł budzić towarzyszy kopnięciem nogą w bok.

W kilka minut potem, jakiś cień podniósł połę płótna zasłaniającego wejście do kwatery dowódcy.

— Wpół do pierwszej, panie kapitanie.

— Dziękuję, sierżancie.

Mordiconi przespał na noszach dwie godziny w pełnym rynsztunku. Gdy wstał, zapiął pas i przypiął szablę.

— Niech budzą ludzi po jednemu i bez hałasu. Zostawią tutaj plecaki. Niech przyjdą do mnie sekcyjni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rząd w walce z kryzysem w rolnictwie

Od akcji oddłużenia do ulg podatkowych

Akcja rządu w kierunku zwalczania kryzysu w rolnictwie prowadzona obecnie za pośrednictwem wojewódzkich komitetów finansowych była przedmiotem konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa pod przewodnictwem ministra p. **Ludkiewicza** oraz wiceministra **W. Karwackiego.** W uzupełnieniu pierwszych doniesień z tej konferencji podajemy szczegółowy jej przebieg.

P. minister Ludkiewicz w przemówieniu swem podkreślił, że liczy bardzo na pomoc komitetów w zwalczaniu kryzysu, a przedewszystkiem w zwalczaniu dróg wyjścia z zadłużenia rolnictwa.

Prace nad oddłużeniem rolnictwa wypad nie ująć w inne ramy w stosunku do **warsztatów większych oraz w stosunku do warsztatów drobnych.** To też dałem — mówił p. minister — wyraźne wskazówki, jakiemi drogami musimy tu zmierzać do celu. Chcąc uwypuklić wagę, jaką przypisuję pracom komitetów, postawiłem na czele centralnego komitetu finansowo-rolnego, jako swego zastępcę, p. wiceministra Karwackiego, z którym, jako przedstawicielem zrzeszonych organizacyj rolniczych pracowałem w centralnej komisji finansowo-rolnej przy prezesie Rady Ministrów.

PIONIERSKA ROBOTA.

Poruszając sprawę połączenia ministerstw reform rolnych i rolnictwa p. minister podniósł, co następuje:

Wybrałem drogę najkrótszą, lecz bodaj najniewdzięczniejszą i najprzykrzejszą: unikam prac i posiedzeń komisyjnych, natomiast osobiście uzgadniam nieraz bardzo rozbieżne dążenia. Chodzi bowiem nietylko **o mechaniczne połączenie dwóch resortów, które** przez szereg lat w myśl mylnych przesłanek jeszcze z okresu pierwszych sejmów miały bronić i reprezentować **jakoby wręcz odwrotne interesy, lecz o zlanie ich prac w jedną harmonijną całość,** a także o zastosowanie do nowego ministerstwa tych wymagań rządu, które mają prowadzić nie tylko do **koniecznych oszczędności lecz i do usprawnienia administracji. Jest to więc poniekąd i pionierska robota.** Terminy formalnego połączenia i ostatecznego zlania obu ministerstw nie są dalekie, niedługo staną się wiadome.

ROLA WOJEWÓDZKICH KOMITETÓW.

P. wiceminister Karwacki dokładnie zobrazował zasady **planu pomocy dla rolnictwa,** o czem już pisaliśmy. W zakończeniu swego przemówienia stwierdził:

Konstrukcja Centralnego Komitetu i jego organów **pozwala** mieć uzasadnioną nadzieję, że w odpowiednim czasie i we właściwej formie zostaną uchwycone te przejawy **życia** rolniczego, które **wymagać będą generalnych zarządzeń.** Do tej inicjatywy Komitetu przywiązujemy dużą wagę. Już obecnie znajduje się na warsztacie **sprawa nadzoru sądowego w rolnictwie, sprawa segregacji wierzytelności hipotecznych oraz sprawa lichwy na wsi.** Prace Komitetów **wojewódzkich pójdą** w kierunku udzielania pomocy przy realizowaniu przepisów poszczególnych ustaw w tym sensie, **by ułatwić rolnikom wykorzystanie przysługujących im uprawnień i dopomóc przy zawieraniu układów polubownych.**

Ze względu na potrzebę szczególnej opieki nad drobnym rolnikiem przewiduje **się tworzenie ekspozytur powiatowych, do których dostęp byłby łatwiejszy i które by łyby lepiej obznajmione z miejscowemi warunkami.** Praca ta będzie najściślej powiązana **z pracami istniejących organizacyj rolniczych.**

Konkretne przykłady wykazują, że Komitety mogą stać **się wybitnie pożytecznym czynnikiem w walce z kryzysem rolnym.**

O PODNIESIENIE RENTOWNOŚCI WARSZTATÓW ROLNYCH.

Dyrektor departamentu ekonomicznego **Dr. A. Rose** podniósł, iż akcja oddłużenia rolnictwa, która jest prowadzona przy współpracy komitetów do spraw finansowo-rolnych jest **częścią programu rządowego w zakresie zwalczania kryzysu rolniczego.** Drugą część tego programu stanowi **sprawa podniesienia rentowności warsztatów rolnych.** P. dyr. Rose stwierdzając, iż daleki jest od chęci proroctw, wyraża jednak **nadzieję,** iż są pewne oznaki, które **zdają się świadczyć** o ewentualnej możliwości poprawy opłacalności warsztatów rolnych.

Zagadnienie t. zw. parcelacji oddłużeniowej nie jest ważne dlatego, że może uratować niektórych, większych rolników, ale dlatego, iż przez rozszerzenie koła nabywców może przyczynić się do ustalenia ceny rynkowej. Można uzasadnienie przypuszczać, że **wielu kredytodawców prywatnych, posiadających nieściągalne weksle rolnicze, chętnie zamieni je na długoterminowe obligacje Banku Rolnego,** zahipotekowane na parcelach tych osób, które nabędą działki przy parcelacji oddłużeniowej.

USTAWA O NADZORZE.

Projektowana ustawa o nadzorze, o ile można sądzić, nie będzie formalnie wyzyskana przez wielu rolników, ponieważ **sama możliwość jej wyzyskania będzie stanowiła poważną zachętę dla wierzycieli do zawierania polubownych układów.** Sprawa lichwy na wsi nie da się rozwiązać pro futoro. Zależy jedynie na uchwyceniu obecnie istniejącego **zadłużenia lichwiarskiego i doprowadzenie oprocentowania do normy.**

WIEŚCI O NIEURODZAJU SĄ PRZEDWCZESNE.

W zakończeniu wiceminister Karwacki oświadczył, iż dyskontowanie **wieści o perspektywie nieurodzaju jest przedwczesne,** bowiem oziminy, których stan przed miesiącem był bardzo zły, obecnie robią wcale dobre wrażenie, zaś pod jarzyny rolnicy mają możność zastosowania nawozów sztucznych. Jednym z głównych momentów, który podkreślił wiceminister Karwacki jest niewątpliwie to, iż Centralny Komitet do Spraw Finansowo-Rolnych oraz komitety wojewódzkie będą stanowiły **stały czynnik współpracy z czynnikami miarodajnemi w zakresie ustawodawstwa** tak, iż każdy projekt ustawy i każdy projekt rozporządzenia a nawet okólnika, będzie przez te komitety rozpatrywany i opiniowany.

Nieprawdziwe pogłoski o monopolu naftowym

W związku z rozszerzanemi przez pewien odłam prasy pogłoskami o zamierzonem rzekomo przez rząd wprowadzeniu monopolu naftowego i wydzierżawieniu go zagranicy, źródła miarodajne stwierdzają, że rząd nie miał ani nie ma w swym programie reorganizacyjnym zamiaru utworzenia monopolu naftowego. Zresztą jasną sytuację pod tym względem stwarza ustawa naftowa, przyjęta przez ciała ustawodawcze i ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Zamiarem rządu jest przedewszystkiem doprowadzenie do powstania nowej dobrowolnej organizacji, obejmującej całokształt przemysłu naftowego, w którym to kierunku rząd współdziała z czynnikami tego przemysłu.

Pośmiertny hołd z za Oceanu

Ś. p. ks. Biskupowi Bandurskiemu

P. Prezydent Rzplitej otrzymał od Stow. Weteranów Armji Polskiej w Ameryce rezolucję żałobną z powodu zgonu ks. biskupa Bandurskiego. Rezolucja ta brzmi:

„My, ochotnicy do Armji Polskiej we Francji, zgrupowani w 1-szym okręgu Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, z siedzibą w Chicago Ill, poruszeni jesteśmy żalem wielkim na wieść o zgonie Tego, który przez lat tyle świecił przykładem prawdziwej miłości Ojczyzny, który w latach zmagań o Wolność i Niepodległość Narodu Polskiego stał nieugięcie przy hasłach, które, jak słupy świetlane, wszystkich nas prowadziły ku jednemu celowi — na pola walk o Ojczyznę Polską.

Z gościnnej ziemi Waszyngtona, jako dzieci wychodźtwa polskiego, jako byli żołnierze Armji Polskiej, ślemy wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu Arcypasterza, ks. Biskupa Władysława Bandurskiego.

Chylimy czoła nasze w czci dla Tego, który życiem swojem celem wskazywał i pouczał, jak **Polskę kochać należy i jak Ją bronić trzeba.**

Cześć pamięci Wielkiego Patrjoty i Kapłana!

Komitet rezolucji: Kazimierz Lach, Jan Wiśniewski, Baltazar Osowski, Jan Czerwiński, Wincenty Czochorowski.

Za 1-szy **Okręg Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce:** Stanisław Kuraś — prezes, Franciszek Kubiak — wiceprezes, Józef Kuraś — drugi wiceprezes, Jan Burzawa — sekretarz, Jan Sokalski — skarbnik.

Za zarząd: Kazimierz Krygowski.

Za komisję rezolucji: Kazimierz Lach".

Ekspozytura Czerwonego Krzyża w Belgji

Utworzona przed rokiem ekspozytura Polskiego Czerwonego Krzyża na Belgję w Brukseli rozwija bardzo ożywioną działalność. Akcja ta polega na utrzymywaniu łączności między kolonją polską a macierzą w zakresie pracy społecznej, na propagowaniu haseł Czerwonego Krzyża wśród Polaków zamieszkałych w Belgji, pomocy bezrobotnym Polakom w Belgji i Francji, doraźnej pomocy Polakom w poszczególnych wypadkach, oraz na utrzymaniu łączności z belgijskim Czerwonym Krzyżem.

Delegat P. C. K., p. Czesław Sławski, przystąpił ostatnio do organizowania kół młodzieży w szkołach polskich w Belgji; szkół tych istnieje tam 7, oprócz dwunastu kursów, obejmują one około 900 dzieci.

Olbrzymie upadłości w przemyśle włoskim

W ciągu ostatnich dni dotknęły włókiennictwo włoskie niewypłacalności szeregu wielkich firm przemysłowych i kupieckich. Tak więc znana hurtownia S. A. Pelegrino w Rzymie złożyła podanie o nadzór. Aktywa firmy wynoszą **10 milj. lir, pasywa przewyższają je o $2\frac{1}{2}$ milj. lir. Fabryka aksamitu i pluszu** Velutti di Genui zawiesiła wypłaty przy aktywach około 1 milj. i pasywach przeszło 2 milj. lir. Wielka fabryka chustek S. A. Italiano Benucci et Magni we Florencji podjęła pertraktacje z wierzycielami w sprawie układu pozasądowego, proponując im 42%. Aktywa w wysokości 1 milj. lir są mniejsze o blisko $\frac{1}{2}$ milj. od pasywów. Jedna z większych fabryk przemysłu bawełnianego S. A. Cotonificio Adriatico w Perugji złożyła podanie o nadzór. Aktywa wynoszą około 5 milj., pasywa ca **8 milj. lir.**

Akcja Komitetu kolonij letnich

dla dzieci z Niemiec i z kraju

W Warszawie odbyło się zebranie Centralnego Komitetu Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i ziem zachodnich przy Związku Obrony Kresów Zachodnich z udziałem przedstawicieli Ministerstwa W. R. i O. P., Pracy i Opieki Społecznej, Spraw Zagranicznych, delegata Pana Prezydenta m. Warszawy, zaproszonych gości oraz delegatów poszczególnych Wojewódzkich Komitetów.

Zebranie zagaił p. dr. Helczyński, szef Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta R. P., poczem p. Cezary Szulczewski z Poznania zdał sprawę z przebiegu akcji kolonijnej w r. 1931. Akcja ta pozwoliła spędzić wywczasy wakacyjne **8.940 dzieciom.** Na 184 koloniach zbiorowych ulokowano **6.973 dzieci,** u osób prywatnych 50 oraz u rodzin **1.917.**

Nawiązując do sprawozdania, przewodniczący dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i utrzymania akcji kolonijnej w roku sprawozdawczym. Następnie p. dyr. Korzeniewski wygłosił referat na temat programu prac w roku bieżącym. Po zilustrowaniu warunków, w jakich akcja odbywać się będzie w roku bieżącym i wykazaniu konieczności nadania jej możliwie największych ram, **zwrócił się z apelem do Wojewódzkich Komitetów,** aby przez wczesne rozpoczęcie akcji zbiórkowej w gotówce i naturaljach zorganizowały kolonje dla conajmniej **4.000 dzieci,** z czego **1.000 przyjmie się z Niemiec, a 3.000 krajowych.** Niezależnie od tego przyjmie się 2.000 dzieci z Niemiec, jadących do rodzin.

Po referacie wygłosili sprawozdania delegaci poszczególnych Komitetów Wojewódzkich.

Dotychczasowe starania zapewniły **3.300 miejsc dla dzieci, jadących na kolonje zbiorowe.**

Zkolei dokonano wyboru Prezydjum Centralnego Komitetu, w skład którego weszli: jako przewodniczący **p. dr. Helczyński,** jako wiceprzewodnicząca **p. wojewodzina Twardowa** i jako sekretarz p. mgr. Cezary Szulczewski.

W wolnych wnioskach uchwalono zmianę regulaminu, a delegaci poszczególnych Komitetów prosili o przysłanie na kolonje dzieci bardzo biednych, a szczególnie dzieci bezrobotnych, co w zupełności pokrywa się z tendencją Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Przywóz maleje, wywóz wzrasta

Dodatnie saldo bilansu handlowego za 2 miesiące wynosi 47 miljonów zł.

Wskutek zamknięcia granic celnych dla niektórych towarów oraz stosowania wysokich ceł zarówno przez Polskę, jak i przez wszystkie kraje, handel zagraniczny Polski z konieczności rzeczy musiał zmaleć. W lutym rb., według obliczeń głównego urzędu statystycznego przywóz zmalał o 16 miljonów złotych, wywóz natomiast przeciwnie wzrósł o 4 milj. złotych.

Ogólna wartość przywozu w lutym stanowi *64 miljony złotych, wywozu — 98 miljonów złotych.*

Przywóz uległ zmniejszeniu ze wszystkich prawie państw, szczególnie jeżeli chodzi o Anglję, Austrję, Brazylję, Czechosłowację, Francję, Indje Brytyjskie, Niemcy, Stany Zjednoczone. Są jednak kraje, z których przywóz nieco się zwiększył — są to Belgja, Danja i Rumunja.

Wywóz wzrósł do Anglji o 5 milj. zł., do Austrji o 400 tys. zł., do Belgji o 300 tys. zł do Czechosłowacji o 2 milj. zł., do Łotwy o 1 miljon zł., do Niemiec o 2 i pół milj. zł. do Włoch o 400 tys. zł., do Bolszewji o 250 tys. złotych.

W wyniku handlu w pierwszych dwu miesiącach rb. wytworzyło się saldo *dodatnie bilansu handlowego 47 miljonów złotych, czyli* zagranica nam jest winna z tytułu przywiezionych towarów o *47 miljonów złotych więcej, aniżeli Polska zagranicy.*

A mianowicie naszymi dłużnikami są: (liczby oznaczają nadwyżkę wywozu nad przywozem w miljonach złotych):

Anglja 17, Austrja 10, Belgja 6, Czechosłowacja 12, Danja 9, Francja 0.2, Holandja 4.5, Łotwa 3, Rumunja 2, Szwecja 9 Węgry 0.5 Włochy 2.

W stosunku do szeregu krajów jednak jesteśmy dłużnikami, a mianowicie: Argentyna 2.5, Australja 4.5, Brazylja 4, Indje Brytyjskie 3.5, Niemcy 1, Stany Zjednoczone 12,5, Szwajcarja 3, Bolszewja 0.4.

Zaznaczyć należy, że już w lutym handel z Niemcami dał dodatnie saldo handlowe sięgające 3 miljonów złotych.

Znaleźli amatora i sprzedali cudze gospodarstwo

Nowy wyczyn nakielskich oszustów przed Sądem

Prawdziwą plagą Nakła n/N. jest ogromna ilość oszustów - pośredników, roztaczających opiekuńcze skrzydła nad naiwnemi ofiarami swego szachrajskiego zawodu. Miasteczko to już od dawien dawna słynie z tego właśnie pokroju oszustów, którzy pracują w ścisłem porozumieniu i nadzwyczajnej zgodzie, dzieląc się po przeprowadzeniu transakcji wysokim nieraz zarobkiem. Nazwiska takich kombinatorów, jak np. **Poznański, Pilarski, Porębski, Konieczny — są dobrze znane okolicznym włościanom, oraz policji nakielskiej.** Pomimo to od czasu do czasu wpadnie jeszcze w nastawione sidła jakaś grubsza rybka z odległych stron, dokąd nie zdążyła jeszcze dotrzeć „sława" nakielskich oszustów.

Wczoraj np. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę jednego z członków tej bandy pośredników — niej. Aleksandra Pilarskiego, znanego już doskonale władzom sądowym. Tym razem gagatek ten **zdołał naciągnąć zasobnego w gotówkę „prowincjonała" aż z Gdyni — niej. Jana Icka,** którego sprowadził podstępem w ub. r. do Nakła, celem pośredniczenia mu przy kupnie gospodarstwa.

Naiwny chłopek przybył istotnie do Pilarskiego, a następnie udał się z nim na oględziny majętności niej. Brauna w Królikowie pod Szubinem.

Posiadłość ta spodobała się p. Ickowi, dla tego natychmiast przystąpiono do kontraktu kupna. Na kilkakrotne zapytania, czy istotnie Braun jest jedynym właścicielem gospodarstwa, Pilarski odpowiadał twierdząco, upewniając go jeszcze w tem błędnem przekonaniu jakiemiś fikcyjnemi aktami hipotecznemi. **Otumaniony w ten sposób wieśniak podpisał kontrakt, wręczył Braunowi tytułem zadatku 4000 złotych,** Pilarskiego zaś za pośrednictwo nagrodził 300 złotymi.

Można sobie wyobrazić, jak wielka rozpacz ogarnęła p. Icka, gdy po pewnym czasie stwierdził przypadkiem w księdze wieczystej, że Braun nie jest właścicielem owego gospodarstwa, lecz był tylko dzierżawcą.

Nie mając najmniejszej wątpliwości, że został naciągnięty, zwrócił się p. Icek o pomoc do policji, jednak było już za późno, bowiem 4000 zł. przepadło. Braun za zatajenie prawa własności skazany został już swego czasu na 3 lata więzienia i dotychczas jeszcze siedzi. Wczorajsza rozprawa przeciw Pilarskiemu, oskarżonemu o pomoc w oszustwie, dostarczyła. szereg dowodów winy, wobec czego Sąd, mając na uwadze jego poprzednie sprawki, wymierzył mu katę 6 miesięcy więzienia.

Uzupełnienie wiadomości „Dziennika Bydgoskiego"

o nieporządkach w szubińskiej Kasie Chorych

Ostatnio „Dziennik Bydgoski" narobił dużo wrzawy z powodu nieporządków wykrytych w Kasie Chorych w Szubinie.

Rzecz oczywista, iż nikt nie może mieć nic przeciwko napiętnowaniu przez „Dziennik" nieuczciwych funkcjonarjuszy tej Kasy. Jednak wśród nazwisk malwersantów **zapomniał „Dziennik" podać najważniejszego nazwiska niej. p. Alwina, który pełniąc funkcję książkowego, był główną sprężyną wykrytych nadużyć** i on to dobierał sobie wspólników. Nic w tem dziwnego, albowiem **p. Alwin był również współpracownikiem prowincjonalnym „Dziennika"** i w tym charakterze cieszył się też zaufaniem Redakcji.

Tak więc obok rzekomego „strzelca" Stauchmana, zamknięto również do aresztu i prawdziwego chadeka Alwina, lecz o tem „Dziennik" wstydliwie zamilcza.

KARTUZY

— *Zebranie Związku Strzeleckiego.* W piątek 8 bm. odbyło się miesięczne zebranie oddziału Zw. Strzeleckiego. Prezes p. Przemykalski po zagajeniu zebrania wygłosił referat na temat drugiego prawa strzeleckiego. Członkowie z zainteresowaniem wysłuchali pięknego wykładu. Następnie odbyło się ślubowanie czterech nowowstępujących członków. Po ślubowaniu przystąpiono do wyboru „świetlicowego" na miejsce odchodzącego ob. Lipperta. — Wybrano jednomyślnie ob. Golla. St. sierż. Miller prosił członków o wypełnienie książeczek Przysposobienia Wojskowego i o wyznaczenie dnia na ćwiczenia. Na trzeciego maja postanowiono wystąpić w zawodach lekkoatletycznych oraz w siatkówce i koszykówce. P. prezes podał członkom do wiadomości, że 17 bm. odbędzie się strzelanie a 22 bm. ogólna zbiórka Oddziału.

— *Z posiedzenia Rady Miejskiej.* W sobotę 9 bm. o godz. 19,15 odbyło się w sali Sejmiku Pow. posiedzenie Rady Miejskiej, które zagaił przewodniczący p. Kolka. Pierwszym punktem obrad, który referował p. dr. Majkowski przyjęto do wiadomości dekret p. Wojewody, dot. zatwierdzenia budżetu na r. 1932-3 Preliminarz miasta poddało Województwo druzgocącej krytyce. Następnie odczytał referent zmiany jakie sobie życzył p. Wojewoda w budżecie. Projekt tych zmian postanowiono przedłożyć Magistratowi, celem poprawienia preliminarza. O jeden tylko punkt, a mianowicie o pożyczkę 3000 zł. na rozbudowę gimnazjum postanowiono wnieść prośbę o zatwierdzenie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Następnie wybrano delegatów do Kuratorjum w sprawie gimnazjum, a mianowicie p. burmistrza, p. Homę i p. Bielińskiego. W wolnych głosach radny Hanowicz poruszył sprawę naprawy ulic. O godz. 21,45 przewodniczący posiedzenie zamknął.

— *Film propagandowy LOPP.* — Młodzież gimnazjum oraz szkoły powszechnej zebrała się w ub. sobotę o godz. 12 w sali Hotelu p. Krefty, aby oglądać śliczny film o lotnictwie. Po krótkim wykładzie o ważności LOPP pokazano bardzo pouczający film przedstawiający potężny rozwój naszego lotnictwa. Karkołomne popisy asów polskiego lotnictwa, wywołały podziw wśród dziatwy. Z zapartym oddechem młodzież śledziła każdy wiraż, loping, „beczkę" czy inny tego rodzaju popis. Niezawodnie pokaz tego filmu przyczyni się do zwiększenia szeregów członków LOPP.

— *Z życia ZZZ.* W dniu 9 bm. o godz. 18 odbyło się zebranie ZZZ w sali p. Lipińskiego przy udziale około 40 osób. Zebranie zagaił p. Mejer podając porządek obrad. Następnie referent oświatowy p. Ossowski Witold wygłosił interesujący referat pt. „Znaczenie portu w Gdyni". W wolnych głosach p. referent obiecał wystarać się o salę zebrań dla ZZZ w Kartuzach ,gdyż wykłady odbywać się będą częściej a brak odpowiedniej sali stoi na przeszkodzie rozwojowi tak pożytecznej organizacji.

—o—

Żukowo, pow. Kartuzy

— *Z życia towarzystw.* W niedzielę 10 bm. odbyło się po głównem nabożeństwie zebranie osadników i drobnych rolników, a następnie zebranie miejscowego Koła LOPP., na które przyjechał zastępca starosty p. Paźniewski, — oraz instruktor obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej p. Kopaczyński, który wygłosił referat, ilustrowany przeźroczami. Koło Żukowo które jest najmłodszem w powiecie kartuskim okazuje dużą ruchliwość i jest nadzieja że rozwinie się pomyślnie.

Związek spedytorów

W czasie najbliższym Państwowy Instytut Eksportowy ma podjąć inicjatywę w kierunku stworzenia ogólnopolskiej organizacji spedytorów, któraby reprezentowała interesy spedycji na całym terenie Rzeczypospolitej. Narazie istnieją tylko regjonalne organizacje spedycyjne o charakterze lokalnym, które nie mogą w swym obecnym stanie bronić należycie interesów spedycji, jako ważnej gałęzi gospodarstwa.

Gospodarka komunalna

W Prezydjum Rady Ministrów odbędzie się posiedzenie komisji dla uzdrowienia gospodarki komunalnej. Obradom przewodniczyć będzie prezes komisji, min. Maurycy Jaroszyński. Na posiedzeniu omówione zostanie zagadnienie kosztów administracyjnych w urzędach komunalnych.

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych na terenie całej Polski, zarejestrowanych na dzień 9 b. m., wynosiła 348.749 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi zmniejszenie się bezrobocia o **4.005 osób.** Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje dalszy wzrost o 896 osób w ciągu tygodnia i wynosi 41.054 osoby.

Wydatki i dochody poczt i telegrafów

Według ostatnich danych statystycznych, dochody poczty i telegrafu wynosiły w styczniu r. b. 16.611.000 zł. Opłaty pocztowe przyniosły kwotę 11.353.000, w tem sprzedaż znaczków 7.004.000 zł., opłaty telegraficzne 888.000 zł., opłaty telefoniczne 4.225.000 zł., inne opłaty 145.000 zł. Radjotelegraf przyniósł sumę 296 tys. zł. Ponadto nadzwyczajne dochody poczty i telegrafu wyniosły 125.000 zł.

Wydatki poczty i telegrafu wyniosły 5.123.000 zł., w tem utrzymanie personelu 264 tys. zł., utrzymanie ruchu zaś 4.859.000 zł. Wydatki na radjotelegraf wyniosły 72.000 zł., ponadto wydatki nadzwyczajne poczty i telegrafu 912.000 zł. i radjotelegrafu 214.000 zł.

Letni rozkład jazdy na kolejach

W roku bieżącym letni rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych wprowadzony zostanie nie, jak zazwyczaj, z dniem 15 maja, lecz w nocy z 21 na 22 maja.

W tym terminie nowy rozkład jazdy wprowadzony zostanie na wszystkich kolejach w Europie. Zmiana rozkładu z dniem 15 maja zaniechana została w roku bieżącym wobec przypadających w tym dniu Zielonych Świątek i przewidywanego wzmożenia ruchu na kolejach, co wywołałoby niezawodnie wiele zamieszania przy wprowadzaniu nowego rozkładu.

W dniu 21 maja, w związku z wprowadzeniem letniego rozkładu, począwszy od południa pociągi kursować będą według rozkładu prowizorycznego, od godz. 24-tej, zaś — normalnie według nowego rozkładu.

Z zabytków m. Chełmna



Miasto Chełmno było ongiś silną warownią krzyżacką. Na zdjęciu widzimy fragment olbrzymich murów starożytnych w Chełmnie, z wartownią zwaną „Prochownia"

237 tys. małżeństw

W ciągu roku ubiegłego zawarto w Polsce ogółem 273.332 małżeństw, co w porównaniu z rokiem 1930 stanowi zmniejszenie się liczby zawartych małżeństw o 27.089.

Największą liczbę małżeństw, mianowicie 26.034 zawarto w województwie lwowskiem. Na drugiem miejscu pod względem ilości małżeństw znajduje się województwo łódzkie — 24.710 małżeństw, dalej woj. kieleckie — 24.439 następnie warszawskie — 21.016 małżeństw. Najmniejszą ilość małżeństw, mianowicie 8.647 zawarto w woj. nowogródzkiem.

W Warszawie liczba małżeństw zawartych w ciągu roku ubiegłego wynosi 10.255.

Podgórz

— *Koncerty orkiestry 31 p. art.* Z inicjatywy p. ppłk. M. Landaua koncertować będzie co niedzielę na rynku orkiestra wojskowa 31 pał. Koncert odbywać się będzie w czasie od godz. 11,15 do 12,15. Fakt ten przyjmuje obywatelstwo z wielkim zadowoleniem.

„Polska a Gdańsk" Zw. Obrony Kresów Zachodnich organizuje w przyszłą niedzielę wykład prezesa p. Nowaka p. t.: „Polska a Gdańsk" temat niewyczerpany, a ostatnio w związku z decyzjami komisarza Ligi Narodów hr. Graviny bardzo interesujący. Wykład odbędzie się w sali hotelu centralnego po sumie. Wstęp bezpłatny.

— **Zebranie chóru kościelnego im. Piusa X.** odbyło się w ub. poniedziałek w lokalu p. W. Skrzypnika przy licznym udziale członków i patrona ks. prob. Domachowskiego. Zagaił obrady prezes p. St. Dąbrowski, protokółował sekretarz p. Kaczmarek. Po przyjęciu ostatniego protokółu, przyjęto na członków pp. Śliwińskiego, Krawaczyńskiego i Wł. Zielińskiego. Sprawozdanie z wieczornicy, odbytej w dniu 3 b. m., złożyli pp. Dąbrowski i skarbnik Jędrzejewski. Na zjazd delegatów chórów kościelnych, który odbędzie się 21 b. m. w Poznaniu, delegowano pp. prezesa Dąbrowskiego dyrygenta Marcinkowskiego i Kempę.

Rudak

— *Z zebrania Koła BBWR.* Roczne walne zebranie członków Koła BBWR w Rudaku, — odbyło się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 4 popoł. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Koła p. Dąbrowskiego wybrano marszałkiem p. Łęgowskiego. Sprawozdania prezesa, sekretarza i skarbnika zebrani przyjęli do wiadomości — Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli: — prezes — Łęgowski Marceli, wiceprezes — Czajkowski Bolesław, sekretarz — Kapecki Stanisław, skarbnik — Kaczmarek Karol.

Na wniosek p. wójta Dąbrowskiego zebrani wyrażają gorące podziękowanie p. plk. Peckowej i p. kpt. Szymli z 67 pp. za zorganizowanie kuchni i dożywianie dzieci bezrobotnych przez szereg miesięcy. O kuchnię tą koło BBWR swego czasu czyniło starania Szczególnie zebrani podnieśli dużą ofiarność i wydajną pracę p. kpt. Szymli, który po ojcowsku zajął się dziatwą, nie szczędząc czasu ani grosza

KRONIKA

piątek 15 kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Walerjana

Piątek Anastazji

— **Stan wody w Wiśle z dnia 13. 4.:** Zawichost +2.59, Warszawa +3.65, Płock +3.68, Toruń +5.24, Fordon +4.97, Chełmno +5.21, Grudziądz +5.42, Korzeniewo +5.65, Piekło +5.77, Tczew +5.53, Einlage +3.42, Schiewenhorst +3,10.

— **Stan pogody.** Temperatura powietrza w dniu wczorajszym wynosiła w godzinach rannych +3, najwyższa w ciągu dnia +6, najniższa +2 st.

— **Nocny dyżur aptek.** W **śródmieściu** dyżuruje do środy, dnia 20 b. m. włącznie apteka „Radziecka, ul. Szeroka. Na **Bydgoskiem Przedmieściu** apteka Zalendzińskiego, ul. Mickiewicza od godz. 10-tej wiecz). Na **Mokrem** apteka „Pod Łabędziem“, ul. Kościuszki.

— **Muzeum miejskie** (w ratuszu II ptr) otwarte codziennie od godz. 11—14. Wstęp 50 i 20 groszy.

— **Bibljoteka Wojskowa DOK VIII i Bibljoteka Tow. Wiedzy Wojskowej, ul. Jagiellońska 1.** Czytelnia otwarta w dni powszednie od godz. 8—21. Wypożyczalnia książek czynna w dni powszednie od godz. 15—20.

Repertuar Teatru.

Środa, 13. 4. godz. 20 **„Szpieg“.**

Czwartek, 14 b. m. o godz. 20 — „Szpieg“.

Piątek, 15 b. m. — Teatr nieczynny.

Sobota, 16 b. m. o godz. 20 — „Kredowe Koło“, premjera.

Repertuar kin.

Światowid: — „Ulica Potępionych dusz“.

Palace — „Zaginiony sterowiec“.

Mars — **„Dzikie Pola.“**

Lux: „Walc Miłości“.

Corso, Rynek Now. — „12 rozbójników“.

Z miasta

— **Niezwykłe przeżycia w tajemniczych dżunglach.** O niezwykle ciekawych przeżyciach w tajemniczej a pełnej czaru dżungli Annamu opowie nam p. inż. Tadeusz Perkitny, znany podróżnik, w poniedziałek, 18 b. m. o godz. 20 w auli gimnazjum męskiego. Odczyt ilustrowany będzie licznemi przezroczami z osobistych fotografij prelegenta. Przypomina się P. T. Publiczności, że dwa pierwsze odczyty wzbudziły szczery entuzjazm w licznem a doborowem audytorjum. A więc w poniedziałek wszyscy na wykład Perkitnego. (2917)

— **Wywiadówka w Szkole Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu.** W niedzielę, 17 kwietnia 1932 r. od godz. 10—12-tej w południe odbędzie się w gmachu szkolnym przy ul. Szpitalnej 6 konferencja opiekunów klasowych z odpowiedzialnemi nadzorami domowemi w sprawie postępów w nauce i sprawowaniu się uczniów i uczenic. (2915)

— **Wywiadówka w semin. naucz. żeńsk. w Toruniu.** W sobotę, 16 b. m. od godz. 17 do 18 odbędzie się w zakładzie przedpromocyjna konferencja wywiadowcza dla rodziców uczenic kursów oraz dzieci szkoły ćwiczeń. Dyrekcja prosi o liczne przybycie rodziców ewentualnie opiekunów. (2916)

— **„Praca biuralistek“.** W czwartek, 14-go kwietnia b. r. o godz. 18-tej w świetlicy Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Łaziennej nr. 24 wygłosi referat na temat „Praca biuralistek“ referentka dla spraw kobiecych p. Ginnet Wojnarowiczowa. (2870)

Toruń — niedziela 8 maja
Pomorski drużynowy bieg na przełaj

Wielki Pomorski drużynowy bieg na przełaj o puhar „Dnia Pomorskiego odbędzie się w Toruniu w niedzielę dnia 8 maja. Zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 4 maja b. r. włącznie. Zbiórka zawodników w niedzielę 8 maja godz. 11.30 w Komendzie P. W. m. Torunia ul. Piekary.

Udział w biegu mogą brać zawodnicy. z terenu O. K. VIII(którzy ukoń czyli 18 rok życia. Bieg odbędzie się w klasyfikacjach: drużynowej i jednostkowej.

W klasyfikacji drużynowej zwycięża drużyna, (skład drużynowy 5 zawodników) której trzej pierwsi zawodnicy osiągną najmniejszą ilość punktów. Zwycięska drużyna zdobywa puhar przechodni „Dnia Pomorskiego“, ponadto wszyscy zawodnicy zwycięskiej drużyny otrzymują pamiątkowe żetony i dyplomy, następne dwie drużyny otrzymują żetony i dyplomy.

Trzej pierwsi zawodnicy w biegu jednostkowym otrzymują nagrody pamiątkowe i dyplomy.

Puhar „Dnia Pomorskiego“ przechodzi na własność drużyny (Klubu) po trzykrotnem, chociaż nie następującem kolejno po sobie zdobyciu.

Zgłoszenia nadsyłać należy do Redakcji „Dnia Pomorskiego“ Pomorski drużynowy bieg na przełaj.

Zaznaczyć należy, że zawodnicy korzystają ze zniżki kolejowej na pod stawie zaświadczenia kierown. biegu.

Rada Miejska w poszukiwaniu środków na dalsze zatrudnienie bezrobotnych

Nad czem radzili wczoraj ojcowie miasta

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej nacechowane było głęboką troską o **znalezienie środków na dalsze zatrudnienie bezrobotnych naszego miasta przy pracach doraźnych.** Kilkugodzinna dyskusja, w czasie której przedstawiciele wszystkich ugrupowań wskazywali na konieczność przyjścia bezrobotnym z dalszą pomocą, wykazała całkowitą jednomyślność Rady Miejskiej w sprawie zatrudnienia bezrobotnych przy pracach doraźnych. Przedmiotem dyskusji było przedłożenie Magistratu, który wystąpił z wnioskiem **o podwyższenie cen za ubój w rzeźni; 2) dodatku komunalnego od nieruchomości o 25 proc., opłat za prąd i gaz o 5 proc.** od końcowego rachunku, oraz **podwyżkę biletów tramwajowych z 20 gr. na 25 gr.** — Wpływy z tych podwyżek przewidziane sięgające około **460.000 zł.,** przeznaczone będą na prace doraźne. Wpływy te jednak pokryją zaledwie tylko część sumy, jaka potrzebna byłaby, gdyby Magistrat w roku bieżącym prowadzić miał prace doraźne w tych ramach, w jakich one prowadzone są dotychczas.

Stanowisko Zjednoczonego Klubu Pracy Gospodarczej w tej sprawie przedstawił radny **p. Schab.** W rzeczowem, doskonale ujętem przemówieniu mówca omówił zagadnienie pomocy bezrobotnym, wskazując równocześnie na trudności z jakiemi walczy nasze miasto. — Przechodząc z kolei do wskazanych i zaproponowanych przez Magistrat źródeł dochodowych na zatrudnienie bezrobotnych radny p. **Schab** omawia szczegółowo propozycje Magistratu, zapowiadając, że Klub jego głosować będzie za wnioskiem. Mówca podnosi niesłychaną ważność sprawy, oraz **konieczność uciekania się miasta do wykorzystywania przysługujących mu mocą ustaw źródeł dochodowych na zatrudnianie bezrobotnych,** przyczem wskazuje na minimalne wyniki jakie dała t. zw. dobrowolna pomoc społeczeństwa. Pomoc ta — jak to wykazała działalność Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrob. zawiodła, Magistrat tedy uciekać się musi do wyzyskiwania nowych źródeł dochodów.

Jako najbardziej istotną uważa mówca podwyżkę 5 proc. od ogólnych rachunków za prąd i gaz. Drobne te bowiem stosunkowo opłaty ponosić będą bez wyjątku wszystkie warstwy społeczeństwa. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca sprzeciwia się wnioskowi P. P. S. o podwyższenie opłat za prąd i gaz o dalsze 5 proc., podwyżkę tę bowiem najdotkliwiej odczułyby rzesze najbiedniejszych konsumentów.Z drugiej zaś strony podwyżka taka mogłaby wpłynąć na zmniejszenie się konsumpcji prądu i gazu. W formie kategorycznej sprzeciwia się radny p. **Schab również drugiemu wnioskowi** zgłoszonemu przez P. P. S., a zmierzającego do podwyższenia opłaty za karty tramwajowe (10 jazd) z 1.80 zł. na 2 zł. — Nie odmawiając słuszności wnioskowi co do zwolnienia bezrobotnych z podwyżki 5proc. od gazu i prądu mówca wnosi o odesłanie wniosku do magistratu, który ma rozpatrzyć techniczną stronę.

W głosowaniu przeszedł większością głosów wniosek Magistratu. Uchwalono zatem wszystkie zaproponowane przez Magistrat podwyżki.

Sprawę **subwencji dla Teatru Miejskiego** referowaną przez radnego **p. Malewskiego,** oraz związane z tem niektóre zmiany w budżecie załatwiono w myśl przedłożenia Magistratu w tym sensie, że przyznano dla Teatru 16.500 zł. na wydatki rzeczowe. **Subwencja gotówkowa w wysokości 12.000 zł. uchwalona na ub. posiedzeniu z powodu pewnych zmian w budżecie, oraz ze względu na konieczność pokrycia deficytu powstałego w związku z prowadzonemi pracami doraźnemi ulec musiała niestety skreśleniu.**

Sprawę zwrotu specjalnej opłaty drogowej pobranej niesłusznie odroczono do końca roku bieżącego. Będzie ona przedmiotem preliminarza budżetowego na rok 1933-34.

Ponadto Rada Miejska upoważniła specjalną uchwałą Magistrat do wystawienia weksli w ramach budżetu na sumę 150.000 zł.

Po wyczerpaniu się porządku obrad części jawnej wczorajszego posiedzenia Klub P. P. S. zgłosił wniosek o **votum nieufności dla przewodniczącego Rady Miejskiej p. mec. Michałka** za zlekceważenie kilku bardzo pilnych wniosków, zgłoszonych przez ten klub na jednem z ostatnich posiedzeń. Wniosek odesłano przewodniczącemu do oświadczenia się.

W części tajnej omawiano sprawy personalne.

Przewodniczył wiceprzewodniczący mec. **Nalazek.**

— **Kursa gimnastyki rytmicznej.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza kursa gimnastyki rytmicznej dla dorosłych. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretarjat Związku przy ul. św. Katarzyny 13 II ptr. (2871)

— **Nauka języków obcych.** Zwracamy uwagę czytelników na otwierający się w Toruniu od 15 b. m. kurs języków obcych metodą lingwafoniczną przy współpracy profesorów za zezwoleniem władz szkolnych. Lingwafon jednoczy w sobie wszystkie zalety innych metod. Metoda lingwafoniczna spełnia to, czego żadna inna metoda dotychczas nie była w stanie osiągnąć. Przez ucho, oko i umysł, umożliwia ona jednocześnie rozumienie obcej mowy, osiągnięcie doskonałej wymowy i połączenia wymawianych słów z odpowiednim tekstem i obrazem. Tym sposobem w bardzo krótkim czasie uczymy się mówić, czytać i pisać prawidłowo. Informacji co do kursu udziela się w księgarni J. Wojciechowskiego, Rynek Staromiejski 4.

— **Termin odszczurzania.** Starostwo Grodzkie Toruńskie zwraca uwagę na zarządzenie i ogłoszenie dotyczące terminu odszczurzania w mieście Toruniu oraz przypomina, że ogólne wyłożenie trutek „Ratopax“ winno nastąpić w dniach 15 i 16 kwietnia b. r.

— **Dzierżawa bufetu kolejowego.** Zwracamy uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę bufetu kolejowego na stacji Hel z terminem objęcia w dn. 14 maja 1932 r. Bliższych informacyj udzieli wydział osobowy powyższej Dyrekcji w Gdańsku w pokoju nr. 244 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11—13-tej.

— **„Pajęczarze“ przy robocie.** W dniu wczorajszym nieznani sprawcy dokonali włamania na strych domu przy ul. Szewskiej 26, skąd skradli różną bieliznę wartości 200 zł. Przed kilku dniami dokonano włamania na strych domu przy ul. Chełmińskiej 11 i skradziono bieliznę wartości 120 zł. Policja wdrożyła dochodzenia.

— **Zgony.** Dnia 13 kwietnia 1932 r. zmarli w Toruniu: Marja Kowalska, ur. 11. 4. 1932 r.; Jan Osmański, ur. 22. 8. 1866 r.; Ekspedyt Górski, ur. 29. 6. 1931 r.

6 szkieletów ludzkich wykopano na Jakóbskiem Przedmieściu

Robotnicy miejscy zatrudnieni przy budowie ulicy Traugutta tuż obok t. zw. cmentarza cholerycznego wykopali 6 szkieletów ludzkich, pochowanych tam widać przed laty.

Na białym czworoboku

Kino „Światowid“ — „Ulica potępionych dusz“.

Niezrównaną kreację apaszki daje w dźwiękowcu „Ulica“ rodaczka nasza Pola Negri. Kapitalny zwłaszcza pod względem mimicznym jest epizod przed lustrem, gdzie na oczach widza dokonuje się przeobrażenie ulicznicy w kobietę „bez skazy“, szczęśliwą i wierną. Werwich Ward, partner Poli, utrzymuje się na pełnym poziomie mistrzowskiej **gry.** (zm.)

Przygotowania do obchodu 700-lecia miasta Torunia

Komitet obchodu jubileuszu 700-lecia m. Torunia odbył onegdaj swoje drugie posiedzenie.

Przedmiotem dyskusji był przedstawiony przez p. dr. O. Steinborna projekt programu obchodu.

W wyniku dłuższej dyskusji program przedłożony przez p. dr. Steinborna w zarysach uchwalono, przyczem wybrano dwie sekcje, naukową i popularyzacyjną.

Byt teatru toruńskiego zagrożony

Sytuacja, jaka wytworzyła się po skreśleniu przez Radę Miejską subwencji gotówkowej dla teatru miejskiego, jest wysoce niepokojącą, gdyż, jak się dowiadujemy, dyr. Benda pozbawiony pomocy finansowej miasta, nosi się z myślą zrzeczenia się prowadzenia sceny toruńskiej już z dn. 1 maja rb.

Wisła opada

Fala kulminacyjna przepłynęła przez Toruń już we wtorek w godzinach południowych przy stanie +5,46. Również kulminacja przyboru wody w Wiśle przeszła w dniu wczorajszym przez Fordon, Chełmno i Grudziądz.

Woda w Wiśle już opada. Wczoraj w godzinach rannych stan wody wynosił +5,24, w godzinach południowych Wisła opadła już do 5,12. Na całej Dolnej Wiśle woda zacznie opadać w tych dniach. Nowy przybór wody nie jest spodziewany.

Tragedja bezdomnej matki

Wczoraj wydarzył się smutny wypadek, wymownie ilustrujący ciężki okres, który przeżywamy. Do Magistratu zgłosił się wczoraj z prośbą o przyznanie mieszkania pewien bezrobotny, ojciec sześciorga dzieci. Żona jego czekała w poczekalni. Kiedy się dowiedziała, że prośby męża nie odniosły skutku, gdyż magistrat nie miał żadnego mieszkania, nieszczęśliwa matka na myśl o nędzy i tułaczce, jaka ją czeka i jej dzieci, zażyła jakiejś trucizny. W stanie dość poważnym odwieziono ją do szpitala.

Wąbrzeźno

— **Wykreślona ze społeczeństwa polskiego.** „Głos Wąbrzeski“ podaje: Jak nam donoszą, Polka p. Pachorek, z Wąbrzeźna, sprzedała swoją nieruchomość Niemcowi Helmowi — baptyście, za 4.000 zł. Społeczeństwo polskie niema słów oburzenia na p. Pachorek, która wykreślona została z listy społeczeństwa polskiego. Nie chcemy takich Polaków zaprzedających za judaszowskie srebrniki, to, co polskie!

— **25 lat pracy.** W ostatnich dniach p. Jan Ziółkowski obchodził jubileusz 25-letniej pracy w Banku Ludowym.

Sesja budżetowa Rady Miejskiej. Przez ub. sobotę i poniedziałek Rada Miejska obradowała nad budżetem.

— **Z żałobnej karty.** W ub. piątek zmarł w 22 roku życia Henryk Łęgowski, syn kupca z Kowalewa.

— *Szukając guzika spalił stóg.* Dnia 10 bm o godz. 2,30 spalił się stóg słomy należący do właść. majątku Szychowo Reicha Juljusza, wyrządzając szkodę na 1.500 zł. Spalony stóg był ubezpieczony na kwotę 5000 zł. w Tow. Ubezp. „Vesta“ w Poznaniu. Dochodzeniem ujawniono, iż ogień spowodował włóczęga 70 letni Posman Jan, który przyznał się do winy i zeznał, że krytycznej nocy śpiąc w stogu, przy obudzeniu się zgubił guzik, a gdy go poszukiwał przy pomocy zapałek, zaprószył ogień. Posmana odstawiono do Sądu Grodzkiego w Kowalewie.

Chełmno

— *Zadusiła swe niemowlę rękoma.* Dnia 7 bm. o godz. 18,20 porodziła w mieszkaniu rolnika Reszkiego w Dębowcu służąca Zacharkówna Pelagja dziecko płci żeńskiej, które następnie udusiła, zwłoki zaś ukryła w popielniku pieca. Zacharkówna zeznała początkowo, że dziecko urodziło się nieżywe, następnie jednak przyznała się do dzieciobójstwa oświadczając że po urodzeniu się dziecka nadepnęła nogą na jego szyję a później udusiła dziecię. rękoma. Zwłoki noworodka odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Chełmnie, Zacharkównę zaś pozostawiono na wolnej stopie ze względu na jej stan.

Tczew

Zebranie PTR-u. W dniu 6 kwietnia b. r. oraz w dniu 8 kwietnia br. odbyły się zebrania wyborcze oraz nadzwyczajne zebrania pow. PTR. w Tczewie i Storogardzie, zwołane w związku ze zmianą granic tych powiatów oraz w celu wyborów prezesa i Zarządu pow. PTR. pow. tczewskiego oraz pow. starogardzkiego.

Zebranie wyborcze w Tczewie wybrało ponownie prezesem p. Szczęsnego Skarżyńskiego z Radostowa oraz 2 wiceprezesów p. Kaz. Ciążyńskiego z Cierzpic i p. W. Dytkiewicza z Ropuch.

Zebranie w Starogardzie wybrało prezesem p. J. Hillara z Pisienicy oraz uzupełniło Zarząd, wybierając członkiem Zarządu p. T. Cejrowskiego z Leśnej Jani.

Następnie odbyły się zebrania pow. PTR., na których przedstawiciel PTR. w szczegółowym referacie poinformował zebranych kółkowiczan o ostatnio wydanych ustawach i Rozporządzeniach władz, dotyczących różnych zagadnień w rolnictwie.

Zebranie zakończyło się dyskusją oraz uchwaleniem szeregu wniosków.

Wesoły kącik

ROZTARGNIONY

J. Jindrich, znany adwokat w Pradze, słynie ze swego roztargnienia. Udaje się on do Bratysławy, gdzie staje w sądzie w obronie jednego ze swych klientów. Po przyjeździe Jindrich stwierdza, że nie może sobie przypomnieć nazwiska swego klijenta. Trudna rada. Telegrafuje do Pragi do swego dependenta:

— Zapomniałem nazwiska swego klijenta. Proszę zawiadomić telegraficznie.

Ponieważ depesza nie była podpisana, dependent, znając roztargnienie swego pryncypała, uważał za właściwe wysłać taką depeszę:

— Nazwisko klijenta — Lamberg. Nazwisko pańskie — Jindrich.

W ŚWIĘTA NAJTANIEJ

Na murach ratusza w małem miasteczku bretońskiem, Peillac, zostało wywieszone ogłoszenie treści następującej:

„Każdy napotkany na ulicy przechodzień w stanie nietrzeźwym będzie ukarany doraźnie przez policjanta grzywną 10 franków. W niedzielę i święta obniża się grzywnę do 5-ciu franków“.

Zjazd Rady Okręgowej Stowarzyszeń Młodzieży w Kościerzynie

W ub. niedzielę odbywał się w Kościerzynie zjazd Rady Okręgowej Stow. Młodzieży powiatu kościerskiego. Na zew swych kierowników stanęła młodzież tłumnie, przysyłając swych delegatów z sztandarami. W pochodzie z orkiestrą brały Stowarzyszenia i delegacje udział w nabożeństwie, poczem odbył się dla druhów kurs pracy zarządowej. Wygłoszono obok referatów praktycznych dwa wykłady o „Akcji Katolickiej“ i o „Państwowej Odznace Sportowej“.

Popołudniu o godz. 14.30 odbyło się w wielkiej sali „Bazaru“ walne zebranie powiatowe. Obrady zagaił prezes Okręgu ks. Gronowski, witając przedstawicieli władz, gości patronów i druhów. Marszałkował zebraniu ks. prob. Krysiński. Uchwalono wysłać *telegram hołdowniczy do J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego i P. Wojewody Kirtiklisa.* W sprawozdaniu swem obszernem, wygłoszonem z swadą, wskazał ks. prezes Gronowski na piękny rozwój pracy na terenie pow. kościerskiego. W roku sprawozdawczym, który jest jednocześnie pięcioleciem istnienia Okręgu, powstało 14 nowych Stowarzyszeń, tak, że Okręg obecnie liczy 42 placówki. Kreśląc zasadnicze linje dalszego rozwoju i plany na przyszłość, gorącym apelem zakończył sprawozdanie.

Sekretarz okręgowy Drh. Brzoskowski przedstawił statystycznie stronę organizacyjną, a drh. skarbnik Muszyński wykazał stan kasy. Po uchwaleniu absolutorjum wybrano wzgl. uzupełniono Zarząd Okręgowy w następującym składzie: patron p. Chmielecki, inspektor szkolny, wiceprezes: ks. prob. Krysiński, prezes: Ks. Gronowski, wiceprezesi ks Szynwelski z Kościerzyny, ks. Burdyn ze Skarszew, p. Dr. Lemańczyk z Kościerzyny, sekretarz p. Brzoskowski, wice-sekretarz p. Weltrowski, skarbnik p. Muszyński.

Z wniosków nadesłanych weszła pod obrady sprawa przyszłego Zlotu Okręgowego. Ponieważ trzy Stowarzyszenia (Skarszewy, Liniewo, N. Wiec) ubiegały się w szlachetnem współzawodnictwie o zaszczyt ten, po przeprowadzonej dyskusji uchwalono przyszły Zlot urządzić w Liniewie z okazji pięciolecia tamtejszego S. M. P. i poświęcenia sztandaru. S. M. P. Skarszewy odchodzić będzie w tym roku dziesięciolecie istnienia i poświęcenie kamienia węgielnego Domu Młodzieży. Piękną była chwila na Zjeździe, gdy przewodniczący ks. Krysiński za gorliwą pracę wręczył sześciu najbardziej ruchliwym Stowarzyszeniom bardzo gustowne dyplomy uznania. Dyplom otrzymały: S. M. P. Kościerzyna, Skarszewy, Junkrowy, Liniewo, Kalisz, Wieprznica. Potężnem „My chcemy Boga“ zakończono Zjazd.

Wieczorem na zakończenie Zjazdu Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Kościerzynie urządziło przedstawienie teatralne sztuki „Bóg nie umiera“, dramatu historyczno-religijnego w V-ciu aktach. Zarówno sama treść dramatu aktualna, przedstawiająca walkę masonerji z wiarą katolicką jak i, uwzględniając stosunki lokalne i młody wiek, gra aktorów, piękne kostjumy, oryginalna dekoracja — wszystko to zaszczyt przyniosło organizatorom, a publiczności przeżyć pozwalało chwil kilka niezmiernie pięknych i wzruszających.

—o—

Z życia Związku Strzeleckiego w pow. kościerskim

Z nastaniem wiosny oddziały Z. S. tut. powiatu zabrały się niezwykle intensywnie do pracy w kierunku zaprawy lekkoatletycznej oraz uprawiania sportu strzeleckiego. Oddziały Z. S. pracują teraz tem intensywniej, że czasu do powiatowych zawodów sportowych, które odbędą się w br. — nieco wcześniej aniżeli w poprzednich latach pozostało nie wiele *Powiatowe zawody sportowe, które przeprowadzone zostaną w dniu pow. święta pw. i wf., w dniu 22 maja br., połączone będą z otwarciem powiatowego ośrodka wych. fizycznego w Kościerzynie.*

Przedewszystkiem niezwykle energicznie, dzięki sprężystemu zarządowi pracuje oddział Z. S. w samej Kościerzynie. Obecnie oddział ten przerabia 2 razy tygodniowo gimnastykę o P. O. S. a pozatem dość często przeprowadza strzelanie z broni sportowej. Również oddziały w powiecie pod tym względem nie pozostają w tyle. Ostatnio w dniu 9 bm. odbyło się zebranie zarządu Odziału Z. S. W. Podles. Na zebraniu tem, na które z powiatowego zarządu przybyli prezes pow. ob. Cichocki i ob. Kahl oraz pow. komendant Z. S. por. Sulatycki, omówiono sprawy organizacyjne oraz wyszkoleniowe. Pozatem w dniu 10 bm. por. Sulatycki wraz z ppor. rez. Specyalskim przeprowadził ostre strzelanie z broni wojskowej z Oddziałem Z. S. Kalisz, Trzebuń oraz Dziemiany. Wszystkie inne oddziały w bm. strzelały z broni sportowej.

GNIEW

— **Z życia powstańców i wojaków O. K. VIII.** Dnia 9 b. m. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków O. K. VIII plac. Gniew. Po zagajeniu i przeczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania, na miejsce przeniesionego do Bydgoszczy druha Reszki, dotychczasowego referenta oświatowego, wybrano jednogłośnie druha Kozłowskiego Feliksa, poczem druh Szymanowski przystąpił do stworzenia sekcji sportowej, do której członkowie Towarzystwa przystąpili chętnie i licznie. W dniu 3 maja oprócz udziału w ogólnej uroczystości, uchwalono przeprowadzić zawody strzeleckie i strzelanie o nagrody z wiatrówki i broni małokalibrowej. W dalszym ciągu zebrania prezes odczytał zebranym program ćwiczeń ustalony przez Pow. Komendanta druha por. Lesieckiego, poczem przystąpiono do wyboru członków, mających wziąć udział w uroczystości wprowadzenia miejscowego księdza proboszcza do kościoła parafjalnego. Wspólnem przyrzeczeniem wiernej i intenzywnej pracy wszystkich druhów dla dobra Ojczyzny i okrzykiem „Wolność“ zebranie zakończono. W niedzielę, dnia 10 b. m. 18 druhów wzięło udział w uroczystości wprowadzenia ks. proboszcza

— *Zlikwidowanie Inspektoratu Szkolnego.* W związku z likwidacją powiatu gniewskiego został zlikwidowany i Inspektorat Szkolny na powiat Gniew. Wszelkie akta zostały rozdzielone pomiędzy Inspektoraty Szkolne powiatów tczewskiego, świeckiego i starogardzkiego, o zakupno budynku czyni starania miejscowy Urząd Pocztowy, jako posługujący się do tego czasu lokalem wydzierżawianym.

— **Z życia Związku Strzeleckiego „Fronca i Leśna Jania“.** Dnia 10 b. m. pod kierownictwem st. sierż. Janowskiego i st. sierż. Kamińskiego odbyło się w oddział. Zw. Strzel. Leśna Jania i Fronca, strzelanie szkolne z broni małokalibrowej przy udziale wszystkich członków ćwiczących. Pomimo nieprzychylnych warunków atmosferycznych, wyniki strzelania okazały się zupełnie dobre, a młodzi strzelcy z zapałem rwali się do broni, z zapartym oddechem słuchając wykładu z nauki o broni, teorji strzału, zachowaniu się podczas strzelania i t. d. nie mogąc się doczekać tej chwili, kiedy im nareszcie strzelać pozwolą. R-i.

— **Wierzyca wylała.** W ostatnich dniach stan wody na Wierzycy wpadającej pod Gniewem do Wisły, podniósł się niebywale. Wszystkie łąki leżące pomiędzy Gniewem a Nicponią zalane są wodą, tworząc jedno olbrzymie jezioro. Pomimo jednak, że woda zbliża się do najniżej położonych domów, na razie niebezpieczeństwo żadne nie zagraża. Najwyższy stan wody spodziewany jest w środę dnia 13 b. m.

— **Zorganizowanie Zw. Robotniczego „Praca“ w Gniewie.** Dnia 8 b. m. na sali p. Bartkowskiego w Gniewie odbyło się zebranie Pomorskiego Zw. Robotniczego „Praca“, mające na celu zorganizowanie Związku na m. Gniew i okolicę. Przewodniczący zebrania robotnik Ałaszewski z Gniewu odczytał porządek obrad, poczem robotnik Frydrychowski z Tczewa, wygłosił dłuższe przemówienie, podnosząc, że ilość bezrobotnych w porównaniu z innymi państwami jest w Polsce najmniejsza i, że ze wszystkich państw, Polska najbardziej dba o swoich bezrobotnych i najlepiej ich zaopatruje. Po Frydrychowskim zabrał głos Głowiński Jan z Gniewu, przedstawiając położenie robotników w Gniewie. Po dyskusji, zebranie postanowiło wysłać prośbę do przewodniczącego Rady Miejskiej, o uruchomienie prac doraźnych, tak jak to miało miejsce w roku ubiegłym, następnie pismo do p. starosty w Tczewie z prośbą o jak najszybsze zapoczątkowanie naprawy dróg i szos i przyjmowanie do tej pracy tych robotników, którzy utracili prawo do zasiłku, następnie prośbę o uchwalenie funduszu dla miast, aby te mogły zapoczątkować prace doraźne. Po zorganizowaniu oddziału Związku „Praca“ do Zarządu wybrani zostali: Wiśniewski Leon jako prez., Rożyński M. jako zast., Jaszewski Jan jako sekret. Na delegatów do stawa, celem przedłożenia uchwalonych prośb wybrano: Wiśniewskiego Leona i Jaszewskiego Jana II. Następne zebranie odbędzie się dnia 13 b. m. w sali p. Bartkowskiego w Gniewie, tylko dla członków i tylko za okazaniem legitymacji.

Chełmża

— **Wieczór łez i śmiechu.** Zrzeszenie Bezrobotnych Pracowników Umysłow. w Chełmży organizuje w nadchodzącą niedzielę „Wieczór łez i śmiechu“, na program którego składają się dialogi, deklamacje i inne utwory. Wspomniany wieczór rozpoczyna się w „Willi Nowej“ o godz. 19,30. W piątek, 15 b. m. o godz. 19-tej odbędzie się generalna próba.

— **Życia Ochotniczej Straży Pożarnej w Skąpem.** W ubiegłą niedzielę zagaił prezes Och. Straży Poż. w Skąpem pod Chełmżą doroczne walne zebranie. Po załatwieniu wstępnych punktów wybrano nowy zarząd i to pp.: Paczkowskiego prezesem (ponownie), Drążkowskiego sekretarzem i skarbnikiem, Szulca naczelnikiem, Nowickiego zast. nacz. i Zielińskiego komendantem. Po omówieniu obchodu uroczystości 3 Maja, solwował prezes p. Paczkowski obrady około godz. 18-tej.

— **Wiosna w chełmżyńskim sporcie.** Miejscowy Klub Sportowy „Pogoń“ zainicjował w niedzielę, dnia 10 b. m. sezon sportowy meczem footbalowym z Klubem Sportowym „Jacobia“ Toruń-Podgórz. W wyniku meczu chełmżyński klub sport. odniósł zwycięstwo w stosunku 5:1. Zarząd klubu „Pogoń“ uprasza swych członków za naszem pośrednictwem o punktualne przybywanie na trainingi, które odbywają się we wtorki i w piątki od godz. 18 na boisku miejskiem.

Programy radjowe

Piątek, 15 bm.

Warszawa 12 10 Płyty. 13.35 Arje i pieśni w wykonaniu Szalapina (płyty). 14,45 Płyty. 15,05 Komunikat gosp. i giełda pien. 15,15 Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja“) „Polska a Francja“ wygłosi prof. H. Mościcki. 15,45 Komunikat dla żeglugi i rybaków 15,50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura“) „Adam Asnyk“ wygłosi prof. K. Górski. 16,10 Piosenki w wyk Laytona i Johnstona (płyty). 16.20 Skrzynka pocztowa — koresp. bież. omówi dr. M. Stępowski. 16,40 Chór Dana (płyty). 16,55 Angielski 17,10 „Opinje w historji“ wygł. p. H. Eile. 17,35 Koncert Repr. Ork. P. P. m st, Warszawy pod dyrekcją Al. Sielskiego 18,50 Rozmaitości; 19,15 Przegląd prasy rolniczej (transm. z Wilna). 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Płyty gramofonowe. 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filh. warsz. W przerwie feljeton literacki pt. „Kobieta zdobywa teatr“ wygł. p. Wł. Zawistowski. 22,50 Muzyka taneczna.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 13 IV. 1932 r

Żyto suche	25,75—26.00
Pszenica	27,00—27,25
Jęczmień	21,00—22,00
„ siewny	22,50—23,00
Owies pastaw.	20,75—21,25
Mąka żytnia	
„ „ 65%	39,00—40.00
„ pszenna 65%	40,50—42,50
Otręby żytnie	16,50—17,00
„ pszenne	15,00—16,00
Rzepak	32,00—33.00
Wyka	22.50—24,50
Peluszka	26.00—28,00
Groch Wiktorja	23,00—26.00
Seradela	30,00—32,00
Łubin niebieski	11,50—12'50
„ żółty	16,00—17,00
Koniczyna żółta odłusk.	150—170
„ czerwona	160—210
„ biała	320—460

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 13 IV. 1932

Pszenica march.	260—262
Żyto march.	198—200
Jęczmień browar.	189—191
Jęczmień przem. pastewny	186—188
Owies marchijski	164—169
Mąka pszenna	31,50—35,25
Mąka żytnia 70%	26,40—27,75
Otręby pszenne	11.50—11.75
„ żytnie	10.40—10.70
Groch Victoria	18,00—24.00
Groch drobny jadalny	21,00—24.00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16.50—18.50
Bób	15.00—17,00
Wyka	16.00—18.50
Łubin niebieski	10,50—12.00
Łubin żółty	14.00—16.00
Seradela	31 00—36,50
Kuchy lniane	11.10—11,30

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 kwietnia o godz. 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: biurko, stoły, maszyny do liczenia i pisania, leżankę, 300 but. win i różne inne przedmioty; o godz. 13,30 przy Grudziądzkiej 72: szafy, bufety, krzesła, stoły, fotele, warsztaty stolarskie i inne; o godz. 14 przy ul. 'hrobrego 22: samochód cięż., wozy, motor, konia, brony, kadź octu i inne; o godz. 16 przy Piastowskiej nr. 11: bufet, kanapę, fotele. Dnia 16 kwietnia o godz. 11 w Otłocznie u Szczepkowskiego: konia, maciory, świnie, wóz, króliki, ilość drobiu, kartofle, buraki, marchew, fasola, maszyny rolnicze i inne. (2922

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 kwietnia 1932 o godz. 12 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: futro damskie, porcelany, maszynę do szycia i meble.

Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

15-go kwietnia o godz. 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 10 kg herbaty, chodnik, radjoaparat, umywalkę, łóżka z materacami, biurka, szafy, obrazy, dywan, kanapę i inne rzeczy; o godz. 13 przy Pułaskiego 2 w Podgórzu: bufet, kredens, leżanki; o godz. 13,30 przy Pułaskiego 5: pianino, lustro, kanapę, kasę ogniotrwałą, rzeczy porcelanowe, szklane, emaljowe, żelazne, żeliwne, naboje, gwoździe, stół składowy, maty, drut, łańcuchy, grabie i inne rzeczy; o godz. 14 na rynku: szafa, rower, umywalkę; o godz. 14,30 przy Parkowej 88: lustro, kanapę; o godz. 16 Gniewkowskie Przedmieście u Sawickiego: krowę, lustro, maszynę do szycia. (2921

Bartkowiak, kom. sądowy, Rabiańska 12.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 15 kwietnia rb. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Skarszewach, pow. Grudziądz: siewnik i parownik, — zbiórka reflektantów przed sołectwem. W sobotę, dnia 16 kwietnia b. r. o godz. 11 sprzedawać będę w Grudziądzu przy ulicy Wybickiego 47: pianino; zaś o godz. 12 sprzedawać będę przy ul. Ogrodowej 23 w hali: pianino, biurko, aparat do suszenia włosów, wagę Schembera i aparat do elektryzowania.

Maćkowiak, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 16 kwietnia 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 przy ul. Plac 23-go Stycznia 12 (st. nr.): 2 konie; o godz. 10,30 przy ul. Marsz. Focha 1a (st. nr.): 1 wagę Szembera, 2 koszule wierzchnie.

Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 15. 4. br. o godz. 10 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Fortecznej 5: gabinet męski, lampę stojącą, stół, 2 pary firan z ramami, 8 foteli, żyrandolę i 2 obrazy.

Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy „W. Korzeniewski" S-ka Akc. w Grudziądzu na wniosek dłużniczki postawiony przez zastępcę tejże adwokata Kurowskiego w dniu 14. 3. 1932 postanawia się co następuje: Po myśli art. 1 i nast. Rozp. Prez. Rz. P. z dnia 6. 3. 1928 o zapobieganiu upadłości udziela się dłużniczce odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy. Nadzorcą sądowym mianuje się adwokata Witolda Kurowskiego w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 9 kwietnia 1932 r.

N 5/32. Sąd Grodzki.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. 32 r. o godz. 16,00 sprzedam przy ulicy Nąkielskiej 64 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kompl. pokój męski, jadalny, mieszkalny, salon męski, urządzenie biurowe jak: szafę żelazną, biurko, maszynę do pisania itd. oraz 10.000 cegieł czerw., 65.000 dren, 2 prasy do wyrobu cegieł i prasę do wyrobu doniczek i 2 wozy robocze. 2938

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. b. r. o godz. 13,00 sprzedam na składnicy firmy „Rawa" w/m. ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 1 futro damskie, 2 nocne stoliki, 3 krzesła, 1 leżankę, 1 stół duży okrągły dębowy i 1 obraz. 2937

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. b. r. o godz. 14,00 sprzedam na składnicy firmy „Rawa" w/m. ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 1 szafę do rzeczy. 2935

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. b. r. o godz. 14,30 sprzedam na składnicy firmy „Rawa" w/m. ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 1 wóz roboczy i 1 dywanik na łóżko aksamit. 2934

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. b. r. o godz. 15,00 sprzedam w firmie „Rawa" w/m. ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 1 bufet dębowy duży, 1 maszynę do szycia-marki Pfaff. 2933

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. b. r. o godz. 12,30 sprzedam przy ulicy Ułańskiej 20 za natychmiastową zapłatą: 1 obraz w złotej ramie — olejny. 2932

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. 32 r. o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Dolina 3 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 umywalkę z płytą marmurową i lustrem. 2931

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. 32 r. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Orła 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafonierkę, 1 zegar ścienny i 1 lustro z stolikiem. 2928

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. b. r. o godz. 10,00 sprzedam przy ulicy Św. Trójcy 16 za natychmiastową zapłatą: 1 piec do palenia kawy kompletny. 2927

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 15 kwietnia 1932 r. o godz. 10-tej sprzedawać będę w Dziekance najwięcej dającemu za gotówkę: 2 maciory. 2924

Pluciński, komornik sądowy w Szubinie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15 kwietnia br. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej 15: 2 maszyny do pisania, 2 biurka z fotelem. 2925

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. bm. o godz. 10-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: ca 5 kbm. desek olszowych gr. 26—30 m/m. dł. 3—6 mtr. 2926

(—) Kucharz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 kwietnia br. o godz. 12-tej u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: cykorji, octu, mydło, maszynę do szycia, froterkę, młynek do kawy, nocne stoliki, leżankę. 2920

Chrzanowski, komornik sądowy.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie

o terminie Komisji Szacunkowej w Szymbarku.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1932 roku o godzinie 9 i ewentl. w dniach następnych zbierze się w Szymbarku w powiecie kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 28 grudnia 1931 r. Nr. A. A. III — 3910.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

Nr. A. A. E. 3/4. 2883

Toruń, dnia 9 kwietnia 1932 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
i Przewodniczący Komisji
(—) Łuczak.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. b. r. o godz. 11,30 sprzedam przy Placu Poznańskim 10 za natychmiastową zapłatą: 1 maszynkę do papieru, 1 maszynkę do krajania chleba, 10 słoi z cukierkami. 2930

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. b. r. o godz. 13,30 sprzedam w firmie „Rawa" w. m. ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę obitą skórą. 2936

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15. 4. b. r. o godz. 11,00 sprzedam przy ulicy Orła 48 za natychmiastową zapłatą: 1 regał składowy mniejszy, 1 szafę oszkloną składową. 2929

Wierzbicki, komornik sądowy z pol.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowej w Grudziądzu z terminem objęcia w dniu 21. 5. 1932 r. 1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewtl. świadectwa o inwalidztwie wojennem, najpóźniej do 10. 5. 1932 godz. 12 w południe. 2) Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Grudziądzu. 3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane. 4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadjum w kwocie 2000 zł, które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty. Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadjum zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa. 5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw. 6) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert. 7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie. 8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu. 9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu. 10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 244) codziennie, prócz dni świątecznych. w godzinach od 11 do 13. Otwarcie oferty nastąpi dnia 10 maja 1932 o godz. 13.

Gdańsk, w kwietniu 1932 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Gdańsku.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek"

Spółki Akcyjnej

w Toruniu

odbędzie się dnia 9 maja 1932 r. o godz. 17 w Toruniu, w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego, przy ul. Mostowej 13.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz zatwierdzeniu bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1931.
1. Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej zwolnienia rachunkowego.
3. Wybór członków Rady Nadzorczej.

Wyboru członków Rady Nadzorczej dokonywują właściciele akcyj 1—15.300 odnośnie do członków przez nich wybranych, poza tem reszta akcjonarjuszów i to w odzielnem głosowaniu.

Akcjonarjusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy do porządku dziennego w myśl art. 57 prawa o spółkach akcyjnych, najpóźniej do 25 kwietnia 1932 r.

Akcjonarjusze pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu winni na 7 dni przed Wolnem Zgromadzeniem złożyć w biurze Spółki swoje akcje, lub dowód złożenia akcyj bądź u notarjusza, bądź w krajowej instytucji kredytowej z podaniem numerów i wartości nom. akcyj oraz zobowiązaniem wydania akcy' dopiero po Walnem Zgromadzeniu. (2918

Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek"
Spółka Akcyjna
Zarząd:
(—) Inż. H. Hoffmann.

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!**

Adres: **Liszki—Apteka.** 1530

Długoletni

odpowiedzialny dozorca robót meljoracyjnych przyjmie z własnem niwelatorem wszelkie roboty w zakres meljoracji wchodzących. Według projektów gotowych lub przewidzianych. PP. obszarów ziemskich chcąc wykonać meljoracje w własnym zakresie, zechcą łaskawie podać swój adres pod: Lipiński Andrzej, dozorca meljoracyjny, Toruń, ul. Winnica nr. 23. 2892

Ondulację

Manicure, Strzyżenie główek farbowanie wykonanie fachowe i pierwszorzędne w Zakładzie fryzjerskim Toruń Żeglarska 29. 2679

5 pokojowe mieszkanie

z oszkloną werandą, centr. ogrzewaniem, dużym ogrodem oraz ubikacjami pobocznemi od zaraz do wynajęcia Sopoty, Sudstrasse 74a wys. parter (wejście Beithowenstrasse).

Zgubiony

dowód osobisty wystawiony przez Magistrat Inowrocław na nazwisko Leon Wojciechowski unieważniam. [2912

Salę do zabaw

poleca dla kółek towarzyskich **Hotel Mazowiecki** Toruń, ul. św. Katarzyny 6, tel. 468. 2919

OBIADY

1.00 zł. 2919

z 3 dań bardzo smaczne.

Restauracja Hotel Mazowiecki

Toruń, św. Katarzyny 6.

Skład

kolonjalny z towarem i mieszkaniem sprzedam. Bydgoskie przedm. Adres w „Dniu Pom." 2914

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dn. 14 bm. o godz. 20-tej
„SZPIEG"
(Le flambeau)
sztuka w 3 aktach
K. Kistemecersa.

W piątek, dn. 15 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 20-tej
„SZPIEG"
(Le flambeau)
sztuka w 3 aktach
H. Kistemecersa.

W niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 17-tej
Poraz ostatni!
Przedstawienie dla dzieci po cenach zniżonych
Czarodziejska Fujarka
Bajka w 3-ch odsłonach J. Porazińskiej
i **Białośnieżka**
Bajka w 1 akcie. W. Korotyńskiej.

O godz. 20-tej
Ostatni raz
„SZPIEG"
(Le flambeau)
sztuka w 3 aktach
H. Kistemecersa.

Wózki

dziecięce poleca

„Fabryka Wózków Dziecięcych"

Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 1199

BLACHY

cynkowe poleca po najtańszych cenach

P. TARREY

Toruń, St. Rynek 21. Tel 138. 2599

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed wynajęciem mieszkania lub składu p. Pogodzińskich bez zgody właściciela lub mojej. Kranc, administrator domu Warszawska 14, Toruń.

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Sypialnię antyczną, styl Ludwika XV luksus., sypialkę dębowa i orzechowa, szafy, bieliźniarki, łóżka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę do prania maszyny do szycia, rowery, obrazy, zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny

Grudziądz, ul Narutowicza 15[22]. 1860

Obiady

Kolacje z dwu dań **1 zł.**

Kantorowicz

Toruń, Szeroka. 2010

Prima

Nogi wieprz.

„Hungaria"

TORUŃ

Prosta 19. 2885

Ogórki

kiszone wyborowe kopa 6 i 8 zł. poleca

Jan Gerszewski

Toruń, Prosta. 2807

Detektyw

no - wywiadowcze biuro „Iksmada", Toruń, Sukiennicza 4. II ptr. załatwia wszelkie sprawy także familijne. 2601

Kto chce

500 zł. dochodu miesięcznie i dobry stały zarobek zgłosi się Gozakred Lwów, Wałowa 11. 2593

Pokój umebl.

z balkonem (z widokiem na Wisłę) zaraz do wynajęcia Bankowa 4 II p.

Poradnia prawna

załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz uskutecznia wywiady. Adamski, doradca prawny, Toruń, Sukiennicza 4. [2600

Panowie

będą fachowo obsłużeni w Pierwszorzędnym Zakładzie fryzjerskim Toruń, Żeglarska 29. 2642

Poważny

amator

daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Spychalski, Toruń, Strumykowa. Tel. 398. 2550

Okocimski

Porter i Salvator

z beczki wyszynkuje

„Hungaria"

TORUŃ

Prosta 19. 2886

Były

urzędnik, będący rok bez pracy — zwolniony z powodu zniesienia urzędu, lat 28, samotny, z 10 letnią praktyką urzędniczą — posiada pierwszorzędne świadectwa — zna wszelkie sprawy wchodzące w zakres przedsiębiorstw, władz i urzędów, także sprawy sądowe prosi o łaskawe listowne przyjęcie na jakiekolwiek stanowisko. Nie ma nikogo, gdzie mógłby mieć schronienie. W zamian za posadę ożenek. Adres łaskawie: „Dzień Bydgoski". 2906

Pianino

korzystnie sprzeda. Turostowski, Toruń, Stary Rynek 16. 2691

Telegramy

Z ostatniej chwili

Deszcz siarki

nad żyznemi polami Argentyny

Dantejskie sceny u podnóża 8 ogniem ziejących wulkanów

Londyn, 14. 4. (Pat). Według wiadomości z Argentyny, **siła wybuchu wulkanów opadła.** Znany wulkanolog Malrone przewiduje, że **za 14 dni nastąpią groźne trzęsienia ziemi.**

Mendoza, 14. 4. (Pat). **Całe niebo pokryte jest gęstemi czerwonemi chmurami, potęgując wrażenie grozy.** Ciężarowe auta ratownicze nie mogły dobrnąć do miejsc zagrożonych z powodu wielkiej ilości popiołu, tworzącego olbrzymie zaspy.

Paryż, 14. 4. (Pat). Według ostatnich wiadomości, **niebo stolicy Argentyny pokryte jest mgłą popiołu.** Ulice, dachy i drzewa są białe i wyglądają, **jakgdyby pokryte były śniegiem.** Dzienniki tamtejsze domagają się, ażeby ulice zamieść, nie chcąc, ażeby popiół zamienił się w błoto. **Eskadra samolotów krąży nad miastem,** badając **atmosferę.**

Ludność stolicy zachowuje **całkowity spokój.** Wiele osób cierpi na migrenę, którą przypisać należy podrażnieniu dróg oddechowych. Gubernator Mendozy wysłał do Malargue wielką ilość samochodów ciężarowych z namiotami i przedmiotami, które mogłyby zapewnić pośpieszną ewakuację.

Londyn, 14. 4. (Pat). Dzienniki londyńskie opisują **DANTEJSKIE SCENY**, jakie działy się w miastach Malargue, San Rafael i Mendoza, **położonych u stóp ośmiu wulkanów.** Z Mendozy usiłują ewakuować całą ludność **w liczbie około 80.000 osób.** Akcja ratunkowa jest niezmiernie utrudniona z powodu **dymu i ciemności.** Największą trudnością jest ratowanie bydła, **które oszalałe ze strachu ucieka przez pampasy, tratując wszystko po drodze.** Słynny meteorolog Gregory przewiduje, że prawie **rok potrwa, zanim** popiół, który **wzniósł się na wielką wysokość** opadnie **ostatecznie.** Popiół może opadać **nawet w Europie,** ponieważ silne wiatry z łatwością mogą go donieść. Popiół ten przybierze formę kurzu i **będzie miał wpływ na pogodę,** ponieważ napewno **osłabi on siłę słoneczną.**

(o) **Londyn**, 14. 4. (t. wł.). Argentyńskie ministerstwo rolnictwa komunikuje, **że katastrofa wulkaniczna odbije się fatalnie na zbiorze pszenicy.** Usunięcie grubej warstwy popiołów będzie wymagało **nadludzkich wysiłków.** Do tego dochodzi dalsza trudność, z tego powodu, że ziemia jest przepojona **kwasami wulkanicznemi,** które będzie trzeba neutralizować środkami chemicznemi. Według ostatnich wiadomości, zagrożenie urodzajów w Argentynie **na giełdach światowych znalazło silny oddźwięk.** Być **może,** że katastrofa żywiołowa w Argentynie **wpłynie na ukształtowanie się cen zboża na całym świecie.** Argentyna ma bowiem **w zapasie 54 miljony kwintali pszenicy** niesprzedanej.

Lekarze, którzy badali osoby, zatrute przez gazy wulkaniczne, stwierdzili, że stan ich jest groźny. Chorzy plują krwią.

Zdarza się, że osoby zatrute gazami po wydobyciu na powietrze padają trupem. Działanie gazów wulkanicznych zbliżone jest do działania **gazów wojennych.** Wydobywanie zwłok ze względu na olbrzymią ilość popiołu jest niezwykle utrudnione.

Obecnie, jak zwykle, po gwałtownych wybuchach wulkanów, **spadły ulewne deszcze, które oczyściły nieco atmosferę z pyłu i gazów.**

Lotnicy, którym udało się przelecieć nad okolicą, dotkniętą wybuchem, twierdzą, że cała okolica przedstawia **obraz wymarłej pustyni.** Same wulkany przedstawiają straszny widok. Kratery co pół minuty wyrzucają słup ognia i **olbrzymie złomy skalne o wadze kilku ton.**

Woda w niektórych rzekach jest niezdatna do picia.

Min. Stamirowski — wiceministrem Państw. Banku Rolnego

(o) **Warszawa**, 14. 4. (Tel. wł.). Jak już donosiliśmy, po rekonstrukcji gabinetu aktualną stała się sprawa przejścia wiceministra Stamirowskiego na inne stanowisko. Wczoraj została podpisana nominacja wicemin. Stamirowskiego **na wiceprezesa Państw. Banku Rolnego.** Stanowisko prezesa nie będzie obecnie obsadzone. Urzędować będzie 2 wiceprezesów, dotychczasowy wiceprezes Antoni Anusz i nowomianowany wiceprezes Stamirowski.

W związku z tem zostało zwołane wczoraj posiedzenie Rady Nadzorczej Państw. Banku Rolnego.

Śmiertelny cios w Hitlerowców

Oddziały szturmowe hitlerowców rozwiązane

Majątek ich skonfiskowano — kres „państwa w państwie"

Berlin, 14. 4. (PAT.) Prezydent Hindenburg podpisał wczoraj dekret rozwiązujący wszystkie oddziały szturmowe i sztafety ochronne partji narodowo - socjalistycznej na obszarze całej Rzeszy Niemieckiej. Wydanie dekretu poprzedziła konferencja ministrów spraw wewnętrznych wszystkich krajów związkowych pod przewodnictwem ministra Groenera. — O doniosłości tych obrad, jak również oczekiwanej decyzji prezydenta Rzeszy świadczy fakt, **że kanclerz Bruening, który miał wyjechać do Genewy, swój odjazd odroczył.**

Dekret prezydenta Rzeszy Hindenburga, rozwiązujący oddziały szturmowe narodowych socjalistów, ogłoszony został **na podstawie art. 48konstytucji weimarskiej.**

(o) Ciekawe są motywy dekretu Hindenburga, rozwiązującego oddziały szturmowe Hitlera. Motywy te **odsłaniają w szczegółach organizację hitlerowców i ilustrują ich majątek** i wpływy. Rozporządzenie wykonawcze, **które już się ukazało, mówi o konfiskacie majątku hitlerowców, przedmiotów użytku wojskowego, samolotów, samochodów, materjałów sanitarnych, kuchni polowych, namiotów itd. Kluby hitlerowców, t. zw. „brunatne domy", ulegną zamknięciu jako ukryte koszary. W motywach** zaznaczono, że organizacja hitlerowców **stanowi państwo w państwie** i **stan ten jest nie do zniesienia, zwłaszcza w okresie, który wymaga pełnego zaufania społeczeństwa do rządu.**

Organizacje hitlerowców **były dwojakiego typu: S. A.** — Sturm-Abteilungen — **i S. S.** — Schutz-Staffeln. S. A. oddziały **szturmowe przeznaczone były do walk w kraju, S. S. czyli sztafety ochronne do walk ważniejszych, jak zamachy na ważniejsze objekty, obrona przywódców i lokali partyjnych itd.**

Samo **stronnictwo socjalistów narodowych** jako działające legalnie **nie podlega rozwiązaniu.**

Dekret o zamknięciu oddziałów **szturmowych** został przeprowadzony w wielu **miastach** już **w godzinę po ogłoszeniu. Jak donoszą z** prowincji, akcja policji nie natrafiła **na opór,** jakkolwiek nie obeszło się tu i ówdzie **bez incydentów.** W **Hamburgu** hitlerowcy musieli być rozpędzeni przez policję **pałkami gumowemi.** Biuro hitlerowskie wypełnione było **gazem łzawiącym.** Do starcia doszło w Halle, **gdzie** również użyto pałek gumowych. W godzinach popołudniowych policja **zamknęła koszary hitlerowskie w Berlinie.** Jednocześnie przeprowadzono rewizje w 22 siedzibach hitlerowskich.

Zapas złota zwiększa się stale

Bilans Banku Polskiego za I-szą dek. kwietnia

Warszawa, 14. 4. (PAT.) **Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia** br. wykazuje **zapas złota 573.564.000 zł., tj. o 45.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.** Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3.901.000 zł. do sumy 67.392.000 zł. Również nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 4.548.000 zł. do 116.111.000 zł. **Portfel wekslowy zmalał o 12.370.000 zł.** i wynosi 629.489.000 zł. Pożyczki zastawne wykazują spadek o 7.324.000 zł. do 115.014.000 zł. Inne aktywa wynoszą 136.140.000 zł. o 406.000 zł. mniej, niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozostałości natychmiast płatnych zobowiązań wzrosły o 28.625.000 zł. do sumy 197.864.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 29.824 zł. do 1.100.704.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 44.17 proc., pokrycie kruszcowo walutowe 49.36 proc., wreszcie pokrycie złotem sumy tylko obiegu biletów bankowych 52.11 proc. Stopa dyskontowa 7.5 proc. lombardowa 8.5. proc.

Autorka powieści dla dzieci

defraudantką i szantażystką

(o) **Warszawa**, 14 .4. Wczoraj w Sądzie okręgowym miała być rozpatrywana sensacyjna sprawa 29-letniej Heleny Kisielnickiej, znanej autorki powieści dla dzieci. Jest ona oskarżona o defraudację i szantaż. Według aktu oskarżenia Kisielnicka, była urzędniczka **Ministerstwa Rolnictwa** a ostatnio sekretarka wydziału **handlowego Centralnego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych, przywłaszczyła sobie pieniądze służbowe w sumie 7.000 zł. oraz uprawiała szantaż. Jest ona córką ziemianina, który popełnił samobójstwo, przegrawszy majątek w Monte Carlo.**

Wśród szantażowanych przez Kisielnicką osób znajduje się niejaki Paweł Frydland, który otrzymał list anonimowy, domagający się 3.500 zł. okupu, a w razie przeciwnym grożący śmiercią. Władze policyjne w toku śledztwa wykryły, iż autorką listu jest Kisielnicka.

Wczorajsza rozprawa nie odbyła się z powodu niestawienia się wielu świadków. Sprawa wywołała wielkie zaciekawienie.

Lindbergh został oszukany

Dziecka dotychczas mu nie zwrócono

New York, 14. 4. (PAT.) Prasa amerykańska komunikuje, **że policja nowojorska odradzała usilnie Lindberghowi wyplacenie 50.000 dolarów okupu, żądanego przez uprowadzicieli dziecka,** gdyż przypuszczała, że **Lindbergh zostanie oszukany.** Lindbergh robi starania, mające na celu niedopuszczenie policji do żadnej interwencji ,gdyż jego zdaniem **interwencja ta przeszkadza mu w odzyskaniu dziecka.** — Jednakże policja nie chce zaprzestać poszukiwań. W rezultacie dziecko dotychczas **nie jest odnalezione,** zaś pani Lindbergh jest bardzo chora i znajduje się w prywatnej lecznicy w Nowym Yorku i jej stan nerwowy budzi poważne obawy.

200 milj. franków

na budowę linji Gdynia-Śląsk

(o) **Warszawa**, 14. 4. (Tel. wł.). Z Paryża donoszą, że dalsza transza pożyczki kolejowej na budowę linji kolejowej G. Śląsk — Gdynia w sumie 200 miljonów franków została pomyślnie załatwiona. Banki francuskie mają wyasygnować tę sumę na dalszą rozbudowę linji kolejowej.

Nie wolno bezpłatnie zatrudniać młodocianych

Warszawa — 14. 4. (PAT). Główny inspektor **pracy dr. Klotz** wydał okólnik do wszystkich inspektorów okręgowych i obwodowych, którym polecił zwrócić uwagę, aby prowadzone przez zakłady pracy wykazy młodocianych robotników zawierały dane, dotyczące ich zarobków. Zarządzenie to pozostaje w **związku z zakazem bezpłatnego zatrudniania młodocianych robotników.**

„Sprawiedliwość trąci zgnilizną"

Paryż — 14. 4. (PAT). Wczoraj po południu **panią Hanau wprowadzono do gabinetu sędziego śledczego Ordoneau,** który oznajmił jej, iż jest oskarżona o uprawianie nielegalnej działalności na giełdzie. Pod koniec badań pani Hanau oświadczyła: Byłabym smutną, pełniąc zawód pański. **Sprawiedliwość trąci zgnilizną.** Znajduję się w obliczu jednego z jej przedstawicieli, szczęśliwa jestem, że mam możność powiedzenia mu tego, jednakże podkreślam, że to co powiedziałam, nie dotyczy pana. Prokurator w związku z tem wszczął trzecie z rzędu oskarżenie.

Zniżka cen żelaza

(o) **Warszawa**, 14. 4. (tel. wł.) Wczoraj w Ministerstwie Przemysłu i handlu odbyły się **narady z przedstawicielami hutnictwa żelaznego.** Przemysłowcy zgodzili się **na obniżenie ceny żelaza sztabowego** o 10 proc. czyli **o 35 zł.** na tonnie. Wskutek tego **ulegną także zmianie** cenniki detaliczne.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4 „ . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł